

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 152.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 6 lipca 1933 r.

Rok XXVII.

## Kwestja żydowska ze stanowiska chrześcijańsko-społecznego.

(Streszczenie referatu, wygłoszonego na Radzie Naczelnej Ch. D. w Grodnie).

### Istota zagadnienia.

Dojście do władzy w jednym z największych mocarstw stronnictwa skrajnie antysemitckiego, które zdecydowanie zerwało z zasadą — obowiązującą dotąd powszechnie — równouprawnienia obywatelskiego żydów (wywalczonego już przez rewolucję francuską), stwarza na odcinku żydowskim nową zupełnie sytuację, która i ruch nasz zmusza do zasadniczej rewizji dotychczasowych pojęć i programów.

### Rola historyczna żydów.

Musimy sobie przedewszystkiem wkrótce uprzytomnić istotę kwestji żydowskiej. Jest więc naród, który dał cywilizacji zachodniej jej religję, sam ją jednak odrzucił. Utraciwszy własną ojczyznę i niezdolny — wbrew wszelkim próbom i mimo olbrzymich wpływów i dobrej woli innych narodów — do jej odzyskania, naród ten, rozproszony po całym świecie, najsilniej skoncentrowany na terenie Polski, nietylko wiedzie żywot pasorzytniczy, kosztem innych, lecz podkopuje fundamenty religijno-moralne, gospodarczo-społeczne i polityczno ustrojowe egzystencji wszystkich narodów i państw, wszczepiając im różne ideologie rozkładowe. Nie wchodzimy w to, czy i na ile jest to działalność planowa, czy też jedynie samorzutne oddziaływanie pewnych wrodzonych, a przez wychowanie talmudyczne rozwiniętych właściwości narodowych. Faktem jest w każdym razie niewątpliwym, że żydzi jako całość odgrywają w życiu narodów europejskich rolę zarazków i to szczególnie złośliwych. Odegrali oni w dziejach rolę bezwzględnie ujemną. Wystarczy tu przypomnieć: spowodowanie prześladowania chrześcijan w państwie rzymskim, naprowadzenie Maurów na Hiszpanję, handel niewolnikami, żywym towarem, lichwę średniowieczną, masonerję i orgie rewolucji francuskiej, wyzysk i spekulacje kapitalizmu nowożytnego, marksyzm i rewolucję rosyjską, bezbożnictwo i propagandę zbroceń seksualnych i wogóle cały demoralizujący, mniej lub więcej świadomie „przemysł“ rozrywkowy itd. U podłoża tej działalności leży przekonanie o własnej wyższości i przeznaczaniu do panowania nad światem, tkwiące i w duszach żydów postępowych. Jest ono zrozumiałe, historycznie (mesjanizm) i psychologicznie (dążenie do zrównoważenia pogardy ze strony aryjczyków), niemniej jednak groźne i nie do zniesienia dla żadnego żywego narodu.

### Błędy chrześcijan i hamulce automatyczne.

Powodzenie swe żydzi zawdzięczają niewątpliwie w dużej mierze błędom chrześcijan. Winą naszą jest: bierne uleganie wpływom rozkładowym, grającym na niższych instynktach, dochodzących aż do świadomego współdziałania (masonerja czyli sztuczne żydostwo, marksyzm itp.), a z drugiej strony przeciwdziałanie z pobudek niechrześcijańskich (nienawiść) lub niechrześcijańskimi metodami (szykany, pogromy). Z powodu tych błędów naszych (be i pogromy w rezultacie ostatecznym

wzmacniają żydów; ich ofiarą padają zawsze tylko małe handełsy, a ci wielcy szkodnicy wychodzą zawsze cało) — byłiby żydzi już dawno świat zupełnie opanowali, gdyby nie działanie pewnych, jakoby automatycznych hamulców. W miarę powodzenia stają się zbyt pewni siebie i przyspieszają nieuchronny odruch. Zwykle — jak i w ruchu hitlerowskim — z odruchem tym łączy się poszukiwanie winowajców

w okresach wielkich klęsk. Oczywiście, że tem łatwiej o ruch antysemitcki, im większą jest ilość żydów w danym kraju.

### Odruchy nie są rozwiązaniem sprawy.

Antysemityzm jako zjawisko społeczne jest więcej niż zrozumiałe. Naród, któryby pozwalał na podkopywanie

fundamentów swego bytu i wyzyskiwanie się przez obcych, byłby chyba narodem niewolników. Lecz konieczne te odruchy i wynikająca z nich walka — to jeszcze nie rozwiązanie kwestji żydowskiej, ani nawet odpowiedź na pytanie: jakie metody w walce tej stosować wolno chrześcijaninowi? Ażeby sprawy te wyjaśnić, musimy pokrótce omówić dotychczasowe programy rozwiązania kwestji żydowskiej.

### Dotychczasowe próby rozwiązania Asymilacja jako program.

Programem, niegdyś u nas bardzo popularnym, a pozornie najkorzystniejszym dla obu stron — jest asymilacja. (Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

## Nowa orientacja państw słowiańskich Pakt nieagresji między Rosją a M. Ententą.

Paryż. (PAT.) Korespondent „Echo de Paris“ donosi z Londynu, o podpisaniu paktu o nieagresji między Rosją i państwami Małej Ententy i analogicznej do tego paktu umowy między Turcją i jej sąsiadami Grecją, Bułgarią, Rumunją i Jugosławiją. Komentując podpisanie konwencji, dziennik przypuszcza, że zbliżenie między sowietami a państwami Małej Ententy spowodowało przedewszystkiem stanowisko Niemiec i słynny memoriał Hugenberg. W rezultacie nastąpić może zupełnie nowa orientacja państw słowiańskich.

Londyn, 5. 7. (PAT.) Agencja Reutersa donosi, że podpisana została w Londynie przez przedstawicieli ZSSR, Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii i Turcji konwencja, określająca pojęcie napastnika.

Konwencja ta posiada takie samo brzmienie, jak konwencja, podpisana przez przedstawicieli ośmiu państw. Rumunja podpisała więc konwencję, określającą pojęcie napastnika poraz drugi tym razem jako członek Małej En-

tenty. Turcja przyłączyła się do nowej konwencji, która w przeciwieństwie do podpisanej onegdaj i ograniczającej się tylko do państw sąsiadujących z ZSSR, jest dostępną dla wszystkich.

## Protest Polaków przeciwko fałszowaniu spisu ludności w Niemczech

Genewa, 5. 7. (PAT.) Związek Polaków z niemieckiego G. Śląska zawiadomił sekretariat generalny Ligi Narodów o petycji, którą wniósł na podsta-

wie art. 149 konwencji górnośląskiej do przewodniczącego komisji mniejszościowej p. Calondera, która dotyczy spisu ludności w Niemczech.

Petycja powołuje się na tajny okólnik niemieckich władz administracyjnych, polecający władzom lokalnym wydanie urzędnikom spisowym zakazu wpisywania jako osoby, których językiem macierzystym jest polski wszystkich osób, którzy nie mówią polskim językiem literackim „Hochpolnisch“. Funkcjonariusze spisowi winni w tym wypadku wpisać jako język macierzysty „polsko-górnośląski“. Władze zastrzegają sobie sprawdzenie wszystkich danych, dotyczących tej sprawy. Związek Polaków uważa instrukcje te i wprowadzone przez nie rozróżnianie za sprzeczne z postanowieniami konwencji.

### P. Prezydent spędzi swe wakacje na morzu.

Warszawa, 5. 7. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym P. Prezydent opuszcza Warszawę, rozpoczynając swój letni wypoczynek.

Wypoczynek ten Pan Prezydent spędzi na statku „Gdynia“ na pełnym morzu.

### Sensacyjny wyrok.

Wiedeń, 5. 7. (PAT.) W toczącym się w Gracu procesie o sterylizację mężczyzn zapadł wczoraj wyrok uwalniający głównego oskarżonego Piotra Ramusa i współoskarżonych od winy i kary.

## Głosy prasy gdańskiej o wizycie przedstawicieli senatu w Warszawie.

Gdańsk, 5. 7. (PAT.) Cała prasa gdańska podaje w pełnym tekście przemówienie ministra skarbu Zawadzkiego oraz prezydenta senatu Rauschninga, wygłoszone na wczorajszym bankiecie. Dzienniki zamieszczają również fotografie z pobytu przedstawicieli senatu w Warszawie. W związku z wizytą warszawską „Der Danziger Vorposten“, organ narodowo-socjalistyczny po stwierdzeniu, że osiągnęła ona swój cel pod każdym względem, zaznacza, że wizyta senatorów gdańskich, która nastąpiła krótko po objęciu władzy, została w polskich kołach rządowych przyjęta z uznaniem. Naród polski znany jest ze swej kurtuazji, gościnności i uprzejmości. Trzeba przyznać — pisze gdański organ narodowo-socjalistyczny — że przyjęcie, którego doznali Gdańszczanie, było pod każdym względem nie do przecięgnięcia. Coprawda był to tylko wstęp do zrealizowania faktycznego porozumienia, które będzie trudne do osiągnięcia. Niezliczone kwestje sporne, które będą omawiane, mają dla Wolnego Miasta decydujące znacze-

nie. Spraw tych nie omawiano narazie w Warszawie. Należy się spodziewać, że rokowania będą niebawem podjęte. „Danziger Neueste Nachrichten“ pisze, że wizyta warszawska spowodowała stwierdzenie obopólnej dobrej woli do usunięcia nieporozumień, które zaczęły się ujawniać w stosunkach między Gdańskiem i Polską. Pismo zaznacza dalej, że prezydent Rauschning mówił na konferencji prasowej bez przygotowania i dlatego też przemówienie to odznaczało się serdecznością i szczerością. Wizyta warszawska, jak pisze dziennik, zostawi po sobie głębokie ślady, otwierając nową epokę w stosunkach polsko-gdańskich. Zarówno w Polsce jak i w Gdańsku ludność ma uzasadnioną nadzieję, że ostre nastroje, istniejące w stosunkach polsko-gdańskich, znikną, ustępując miejsca szczerzej woli do rozstrzygnięcia rozmaitych trudności. Dziennik wyraża przypuszczenie, że rozmowy, prowadzone w Warszawie wywarły zarówno po stronie polskiej jak i gdańskiej wrażenie bardzo zadawalające.



## Kwestja żydowska ...

(Ciąg dalszy).

Daje ona narodowi nowych „rodaków”, Kościołowi wiernych, — którzy wnoszą pewne właściwości, jakich nam brakło. Ideologię tę — jako ogólnie rozwiązanię — zlikwidował rozwój nacjonalizmu — przede wszystkim u żydów samych, którzy nie chcą się rozpląwać — oraz u chrześcijan, słusznie obawiających się niepożądanych wpływów krwi i psychiki semickiej.

### Nacjonalizm i jego konsekwencje

Skrajnie przeciwnym jest program nacjonalistyczny, którego krańcowym sformułowaniem jest hitlerizm. Założeniem tego programu jest to, że **narod nie potrzebuje się kępować żadnymi względami moralnymi, a prawa jednostek zależą od ich użyteczności dla państwa (czy narodu).** Jest to etyka kolektywistyczna, uznawana i przez bolszewizm. Konsekwentnie zastosowanie tej zasady wiedzy przynajmniej już do sterylizacji żydów jeśli nie do ich — wymordowania. Sądźmy jednak, że na to nie zdobędzie się nawet Hitler. Starczy jednak wskazać na to, dokąd ta droga wiedzie, by wykazać, że obozowi chrześcijańskiemu w tym kierunku **ani kroku posunąć się nie wolno.**

### Kosmopolityzm i jego załamanie

Trzeci program, tym razem głównie przez żydów samych i ich organizacje ideowe (masoneria, marksizm) a forsowany, to **zbratanie w kosmopolityzmie.** Koncepcja jest bardzo prosta: niech znikną różnice narodowe — na rzecz międzynarodowego braterstwa (masoneria) lub innych podziałów („jedność proletariatu”) — a wtedy i żydzi przestaną istnieć jako grupa odrębna. Program ten jest przede wszystkim **ni-szczący** — bo żydzi sami **ani nie wierzą** w to, by oni, którzy przetrwali tysiące lat w swej odrębności, mieli się nagle bez reszty rozpląwać. Niewątpliwie pragną oni jedynie, by się rozpląwały **wszystkie inne narody...** oprócz jednego, który będzie wtedy, dzięki swej ukrytej solidarności, **wszystkiem rządził.** Życie poszło zresztą w innym kierunku. Dziś nawet komunizm robi się nacjonalistycznym. Kosmopolityzm jako hasło przestał być aktualnym.

Oczywiście, że stanowiska narodów, mających prawo i wolę do samodzielnego głosu, hasła te są trucizną.

### Nieziszczalne marzenia sjonizmu.

Czysto żydowską koncepcją, lecz popieraną i przez chrześcijan, jest **sjonizm.** Jego dążeniem jest **odbudowa państwa żydowskiego** i zamiana żydów na **narod pełny i normalny.** Życie pokazało jednak, że wbrew słowom Herzla — **nawet przy największym entuzjzmie żydów i poparciu wszystkich narodów (dążących do pozbycia się tego elementu) — państwo żydowskie „jest i pozostanie snem“.** Ziszczają się tu — wbrew ludzkim wysiłkom — zapowiedzi Pisma św... **Żydzi pozostaną narodem tułaczym aż pod koniec dni...** Jedynym wynikiem sjonizmu jest **wielki wzrost samopoczucia żydowskiego** i niewielki bardzo odpływ żydów do Palestyny, w której również pozostać muszą mniejszością.

### Rozwiązanie „obywatelskie“.

Ostatnia z możliwych postaw wobec żydów, to **„współpraca“** z nimi na prawie równości, **ignorująca istnienie różnic narodowych** na rzecz „równości przed prawem“ wszystkich obywateli. Po linii tej idzie u nas **reżim pomajowy,** podobnie zresztą jak większość rządów. W istocie swej jest to **rezygnacja z zasady państwa narodowego** na rzecz **narodowościowego.** Państwo narodowościowe — oparte na **współdziałaniu i szlachetnym współzawodnictwie** kilku narodów w ramach i dla jednego wspólnego państwa, to koncepcja, która niestety **nie wytrzymuje próby życia** — zawsze tu bowiem  **jeden naród bierze górę nad innymi.** Możliwą byłaby najwyższej federacja kilku narodów o rozgraniczonych terytorjach — lecz to tutaj nie wchodzi w rachubę.

Współżycie narodów zawsze musi opierać się na zasadzie, którą i Chrystus Pan uznawał, że są  **bliżsi i dalsi bracia.** Z niej wyrasta **ujemna ocena moralna popieranie obcych na koszt swoich,** tembardziej, gdy chodzi o element wro-

# Tryumf polityki polskiej

## Ważny krok naprzód w dziedzinie prawa międzynarodowego.

Genewa, 5. 7. (PAT.) „Jurnal des Nations”, komentując konwencję o definicji napastnika, podpisaną w Londynie, stwierdza, że jest to dokument **pierwszorzędnej wagi, stanowiący wielki krok naprzód w dziele organizacji pokoju w Europie Wschodniej i bliskiego Wschodu.** Polityka zainaugurowana

przez Polskę, pisze dziennik, której pierwszym etapem był **polsko-sowiecki pakt nieagresji, znajduje w ten sposób swe uwięźnienie.**

Szczególnie korzystnym jest, że pakt, pod którym figuruje podpis Rumunii obok podpisu Sowieców, przez zagwarantowanie integralności terytorjalnej

wszystkich sygnatarjuszy, kładzie kres naprężeniu, które wynikało z nieuznania przez Sowiety aneksji Besarabji.

Pomimo, że Z. S. S. R. nie należy do Ligi pakt ten jest typowym paktem regionalnym, przewidzianym w statucie Ligi. Podkreśla on przede wszystkim naczelne zasady statutu Ligi: **poszanowanie niepodległości i integralności terytorjalnej państw i precyzyjne pojęcie agresji, co usiłowano bezskutecznie dokonać w roku 1924 i na konferencji rozbrojeniowej w 1933 r. jest to pierwszy konkretny rezultat konferencji rozbrojeniowej, a zarazem ważny krok naprzód w dziedzinie prawa międzynarodowego.** Postęp polega tu na zastąpieniu pojęć nieokreślonych pojęciem sprecyzowanym.

## Wielkie manewry japońskie nad granicą sowiecką.

### Tajemnicze rokowania Japonii z Niemcami. — Zamach na przedstawiciela handlowego ZSSR.

Londyn, 5. 7. Z Tokio donoszą, że w **połowie lipca odbędą się na granicy sowiecko-koreańskiej wielkie manewry armii japońskiej z udziałem ministra wojny gen. Araki.** W związku z naprężoną sytuacją na Dalekim Wschodzie manewrom tym przypisują **wielkie znaczenie.**

Moskwa, 5. 7. Tass donosi, że w Tokio dokonano zamachu na przedstawiciela handlowego Z. S. S. R. w Japonii p. Kolsetowa. Sprawcę zamachu aresztowano.

Policja japońska aresztowała 30 obywateli sowieckich pod zarzutem szpiegostwa. Japońskie statki policyjne

skonfiskowały w pobliżu wysp Kurylskich dwa statki sowieckie. W związku z tem ambasador sowiecki złożył protest na rece min. spraw zagranicznych Japonii.

Wypadki te wskazują na znaczne zaostrożenie się stosunków japońsko-sowieckich. Po ustaniu walk w Chinach Japonia pragnie widocznie **poczynić dalsze kroki w kierunku zupełnej zmiany sytuacji we wschodniej Azji.**

„Daily Herald” przyniósł wiadomość o tajemniczych konferencjach, między rządem niemieckim a posłem japońskim w Berlinie.

## Bawarska partja centrowa przestała istnieć.

Berlin, 5. 7. Z Monachjum donoszą, że **hr. Quadl-Isny dymisjonowany minister gospodarki w hitlerowskim rządzie bawarskim i członek bawarskiej partji ludowej zwrócił się obecnie do władz naczelnych narodowej partji socjalistycznej z prośbą o przyjęcie w charakterze hospitantów. Jednocześnie jako przewodniczący bawarskiej partji ludowej za-**

wiadomił o rozwiązaniu tej partji wraz ze wszystkimi podległymi jej organizacjami i zwrócił się do członków, aby poszli w jego ślady. W ten sposób **bawarska partja ludowa jest przedostatnią, która została rozwiązana.** Forma jej rozwiązania będzie zapewne **wzorem dla centrum.** St. Ro.

## Okreźna podróż p. Hendersona

### celem uzgodnienia sprzecznych problemów rozbrojeniowych.

Genewa, 5. 7. (PAT.) Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson opuścił wczoraj Genewę dla rozpoczęcia rokowań, które zamierza prowadzić w różnych stolicach **celem doprowadzenia do uzgodnienia sprzecznych problemów rozbrojeniowych.**

Henderson udaje się przede wszystkim do Paryża, gdzie spodziewa się odbyć w końcu tygodnia naradę z premierem francuskim Daladierem. Z Paryża Henderson uda się prawdopodobnie do Londynu. Co się tyczy dalszej podróży Hendersona, to tutejsza „Jurnal des Nations” przewiduje, że prze-

wodniczący konferencji uda się z Londynu do Berlina i następnie ewentualnie do Pragi, gdzie odwiedzi sprawozdawcę generalnego konferencji Benesa. Dziennik uważa za nie wyłączone, że Henderson uda się także do Warszawy. Wreszcie przewidywana jest wizyta w Rzymie.

## Zapowiedź uzupełniającej deklaracji Roosevelta.

### Ratują sytuację, jak mogą.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Londyn, 5. 7. W ciągu dnia wczorajszego na konferencji ujawniła się **wybitna tendencja za odroczeniem obrad.** Za przerwaniem głosowało 6 państw waluty złotej, Mac Donald, którego stanowisko było **języczkiem u wagi, był**

już na pół przygotowany, aby poprzeć wnioski państw europejskich. Jednakże na posiedzeniu wydziału głównego o godz. 6-tej wieczorem Mac Donald zawiadomił zebranych, że **prezydent Roosevelt ma uzupełnić swe oświadczenie poniedziałkowe i dlatego prosił zebranych, aby uchwałę o odroczeniu konferencji zrelegowali do czasu zapoznania się z orędziem prezydenta Roosevelta.**

Mimo tego panują w Londynie **nastroje wybitnie pesymistyczne, i ogólnie liczą się z odroczeniem obrad.** Nie nastąpiłoby to tylko wówczas, gdyby Roosevelt poczynił **znaczniejsze ustępstwa w sprawie walutowej, czego nie należy się spodziewać.** E. S.

### Liczba bezrobotnych.

Warszawa, 5. 7. (Tel. wł.) Według ostatnich danych liczba bezrobotnych zarejestrowanych w dniu 1 bm. wynosiła ogółem 224.566 osób, t. j. o 1980 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

gi. Filosemityzm dlatego zawsze będzie **podjezywany** — z różną dozą słuszności — o kierowanie się **egoistycznymi a nawet brudnymi pobudkami...**

Biorąc rzecz obiektywnie, nie można się dziwić, że i **żydom swoi są najbliżsi.** To też lojalności wobec państwa można się od nich na tyle jedynie spodziewać, **na ile to w ich interesie leży...**

A w stosunku do Polski, jak dotąd, **lojalność ta nigdy widocznie w intere-**

się żydów — tak jak go oni pojmowali — nie leżała. Chyba dopiero... od kilku miesięcy — lecz i to z dużymi zastrzeżeniami. Zaden chyba z narodów nie ma tak wiele i słusznych **powodów do antysemityzmu, jak naród polski.**

Lecz antysemityzm sprawy nie rozwiązuje. W drugiej części rozważań naszych zastanowimy się nad perspektywami kwestji żydowskiej ze stanowiska chrześcijańsko-społecznego. Dr. N.



# Pakt pokoju wschodniej Europy.

## Ścisłe określenie — napastnika.

Prowadzone od 10 dni w Londynie negocjacje o zawarciu konwencji regionalnej, dotyczącej definicji napastnika, w których Polska grała wybitny udział w osobie swojego delegata przy Lidze Narodów ministra Raczyńskiego, zakończyły się 3. 8. o godz. 18 formalnym podpisaniem następującej konwencji:

Jego królewska mość, król Afganistanu, prezydent republiki estońskiej, prezydent republiki lotewskiej, jego cesarska mość szach perski, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, jego król. mość król Rumunii, prezydent republiki tureckiej oraz centralny komitet wykonawczy związku sowieckich republik, pragnąc wzmocnić istniejący pomiędzy ich krajami pokój, konstatają, że pakt Briand-Kellog, którego oni wszyscy są sygnatariuszami, pierwszy zabrania wszelkiej agresji, uważają za konieczne w interesie powszechnego bezpieczeństwa zdefiniowanie w sposób o ile możliwie dokładny agresji celem zapobieżenia wszelkim pretekstom uprawiania jej, stwierdzają, że wszystkie państwa posiadają równe prawa do niepodległości, do bezpieczeństwa, do obrony swoich terytoriów i do swobodnego rozwoju swoich instytucji, owianych pragnieniem zapewnienia w interesie powszechnego pokoju wszystkim narodom nienaruszalności terytorjalnej ich krajów — uważają za celowe w interesie powszechnego pokoju wprowadzenie w życie pomiędzy ich krajami dokładnych postanowień definiujących agresję w oczekiwaniu, że postanowienia te staną się powszechne, zdecydowały w tym celu zawarcie niniejszej konwencji i przeznaczyć do tego swoich przedstawicieli, którzy zgadzają się na następujące postanowienia:

### Zasadnicze postanowienia.

**Art. 1.** Każda z układających się stron obowiązuje się przyjąć w stosunkach wzajemnych pomiędzy sobą, począwszy od dnia wejścia w życie niniejszej konwencji definicji agresji, jaka została wyjaśniona w raporcie komitetu o sprawach bezpieczeństwa z dnia 24 maja 1933 r. (raport Politisa na konferencji rozbrojeniowej), w raporcie sporządzonym na zasadzie wniosku delegacji sowieckiej.

**Art. 2.** Wskutek tego za napastnika w konflikcie międzynarodowym z zastrzeżeniem umów, obowiązujących pomiędzy stronami konfliktu uznane zostanie to państwo, które pierwsze popelnilo jeden z następujących czynów:

### Kogo należy uważać za napastnika

1) ogłosiło deklarację wojny wobec innego państwa, 2) podejmie inwazję przy użyciu sił lądowych, morskich lub napowietrznych nawet bez deklaracji wojennej, terytorjum innych państw, 3) podejmie blokadę morską wybrzeży lub portów innego państwa, 4) udzieli poparcia uzbrojonym bandom, które formowane na jego terytorjum wdrą się na terytorjum innego państwa, wzgl. odmówi wbrew żądaniom państwa napadniętego podjęcia na swoim własnym terytorjum wszystkich będących w jego mocy środków, aby pozbawić

wspomniane bandy wszelkiej pomocy lub ochrony.

**Art. 3.** Żadne względy natury polityczno-wojskowo-ekonomicznej lub innej nie mogą służyć jako wytłumaczenie dla uzasadnienia gresji, przewidzianej w art. 2 (wypadki przykładowe, zawarte w aneksie).

**Art. 4.** Niniejsza konwencja zostanie ratyfikowana przez układające się strony stosownie do ustawodawstwa każdego z tych krajów. Instrumenty ratyfikacyjne zostaną złożone przez każdą z układających się stron rządowi ZSRR. Gdy tylko instrumenty ratyfikacyjne zostaną złożone przez dwie strony ukła-

dające się, niniejsza konwencja wejdzie w życie pomiędzy dwiema stronami. Wejdzie ona w życie dla wszystkich innych układających się stron w miarę składania przez te strony ich instrumentów ratyfikacyjnych. Każde złożenie instrumentu ratyfikacyjnego będzie bezzwłocznie notyfikowane przez rząd ZSRR. wszytkim sygnatariuszom niniejszej konwencji.

**Art. 5.** Niniejsza konwencja została sporządzona i podpisana w 9 egzemplarzach, przyczem każda z układających się stron otrzymała jeden egzemplarz.

### Podpisano w gmachu ambasady sowieckiej.

Konwencję podpisali w imieniu Afganistanu minister oświaty Ali Mohamet Chan, w imieniu Estonii poseł w Londynie Kalles, w imieniu Lotwy minister spraw zagr. Salneis, w imieniu Persji charge d'affaires poselstwa Fattollah Chan Mari Esfandiari, w imieniu Polski stały delegat przy Lidze Narodów minister Raczyński, w imieniu Rumunii minister spraw zagr. Titulescu, w imieniu Turcji minister spraw zagr. Towfik Ruhdibej, w imieniu ZSRR. komisarz ludowy spraw zagr. Litwinow. Podpisanie konwencji i złożenie jej na ręce Litwinowa przez wymienionych powyżej pełnomocników odbyło się w gmachu sowieckim w Londynie pod przewodnictwem Litwinowa. Do konwencji dołączony jest aneks łączący się z aneksem do raportu Politisa i wyliczający na zasadzie przykładów wypadki, które bezwzględnie nie mogą stanowić uzasadnienia akcji krajów napastniczych.

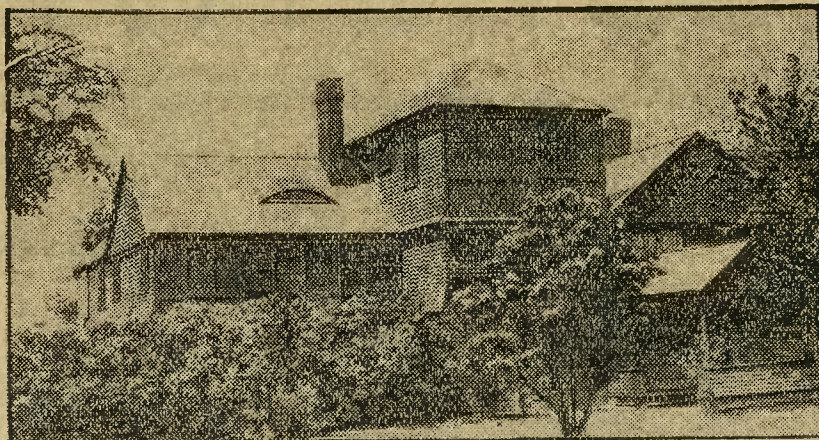
### Sieć pokoju od Bałtyku do Morza Czarnego.

**Paryż. (PAT).** Wieczorna prasa paryska komentuje przychylnie zawarcie porozumienia państw wschodnich. Jak stwierdza „Paris Saint”, od Bałtyku do Morza Czarnego rozciągnęła się sieć pokoju. Jest to zdarzenie pierwszorzędnej wagi, gdyż zawarcie tego porozumienia jest równoczesne z ogólnym paktem nieagresji, który podpisała niemal cała wschodnia Europa.

**Dziennik podkreśla fakt, że poraż pierwszy ZSRR. i Rumunja weszły jednocześnie w określony wspólnie system porozumienia. Należy z tego wnioskować, że stosunki między obu państwami, które popuły się do pewnego stopnia kwestją Besarabską uległy znacznej poprawie i że zbliżenie rumuńsko-sowieckie będzie pożytecznym uzupełnieniem zbliżenia polsko-sowieckiego i francusko-sowieckiego.**

**Dokładne trawienie zapewniają ZIOŁA PRZECZYSZCZAJĄCE KARPINSKIEGO.** 9172

### Tam bawi na wakacjach prez. Roosevelt.



U góry widzimy willę koło Campobello New Brunsewich, w której prez. Roosevelt wraz z żoną spędza wakacje. — U dołu pani prezydentowa odwiedza osadę bezrobotnych dziewcząt.

Marek Romański.

(39)

## Żółty Szatan

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Postanowił poczekać na przybycie wywiadowcy do urzędu śledczego, tymczasem zaś powiadomił sędziego Barylskiego o nowych odkryciach śledztwa.

Sędzia śledczy, Eustachy Barylski, zapowiedział swój natychmiastowy przyjazd.

Szarecki postanowił nie tracić ani chwili czasu. Osobą, której rękawiczkę znaleziono w gabinecie zamordowanego ambasadora, barona Eryka van Bergen, była ulubienica Warszawy i Polski, głośna artystka teatru rewjowego „Olimpia”, młoda i oznaczająca się fenomenalną urodą Hanka Orsini.

Hanka Orsini i ambasador van Bergen?...

To była zupełna nowość. Czyżby ona odwiedziła ambasadora, owego tragicznego wieczoru, który był ostatnim w życiu barona van Bergen? Czyżby jej wręczył ambasador tekst tajnego traktatu? A jeżeli wręczył to dlaczego?

W tej dziwnej sprawie, którą Szarecki zaraz z początku nazwał niesamowitą, zagadką jechała na zagadkę i poganiała zagadką.

Nadkomisarz Szarecki zasiadł osobiście przy telefonie i obdzwonił wszystkich przesłuchiwanym poprzedniego

dnia członków ambasady oraz Freda Fletchera, zapytując, czy nie jest coś komukolwiek z nich wiadomo o stosunku zamordowanego do ulubionej artystki.

Jeden, jedyny redaktor Fled Fletcher umiał poinformować naczelnika urzędu śledczego o tem, że ambasador poznał na jakimś balu w ubiegłym karnawale Hankę Orsini i wiódł z nią przez pięć minut konwencjonalną rozmowę.

Wyciąganie jakichkolwiek wniosków z tego telefonicznego zeznania dziennikarza, byłoby przedwczesne.

Tymczasem przybył do urzędu śledczego Ignacy Kielbik, oraz sędzia Barylski, który wchodząc pośpiesznie na schody, kilkakrotnie uratował od rozbicia spadające mu z nosa binokle.

Ignacy Kielbik, promieniejący triumfem, zreferował wynik swych docho-

Szarecki i Barylski spojrzeli po sobie. Sędzia śledczy ująwszy pióro, wypełnił blankiet do przeprowadzenia rewizji i doprowadzenia do urzędu śledczego artystki Hanka Orsini.

— To delikatna sprawa — rzekł do Szareckiego. — Niech pan tam posle ko- goś taktownego.

Szarecki skinął głową na znak zgody. — Pchnę tam aspiranta Warmkiego. — zdecydował.

W kwadrans potem policyjne auto zajechało przed willę w alei Szucha.

Aspirant Warmski zadzwonił do bramy.

Nigdy nie miał do spełnienia bardziej

przykrego zadania. I on również, tak jak Kielbik Szareckiego, pocieszał siebie, że znalezienie rękawiczki w pokoju zamordowanego, nie świadczy o tem że właściciel lub właścicielka tej rękawiczki jest morderczynią.

Mógł to być jedynie, okropny w swym tragizmie, zbieg okoliczności.

Aspirant Warmski miał w kieszeni ową białą rękawiczkę. Ciężka mu ona ołowiem.

Urzednik policji zostawił wywiadowców policji u furtki, sam zaś udał się do wnętrza willi.

— Zrobić wszystko jak najbardziej delikatnie i subtelnie — brzmiał rozkaz Szareckiego.

W jakiej sprawie mam pana zameldować? — zapytała Warmkiego pokojówka.

— Proszę powiedzieć pani, że sam oznajmię jej kim jestem. Sprawa jest pilna.

Nie upłynęło pięć minut, gdy w hallu willi ukazała się Hanka Orsini.

Wzrok jej, gdy patrzyła na Warmkiego, stał się ostrzy i podejrziwy.

— Pan chciał ze mną mówić?

— Tak, pani — odparł z ukłonem urzednik. — Pozwoli pani, że się przedstawię. Jestem Czesław Warmski, aspirant urzędu śledczego.

Po wypowiedzeniu tych słów, Warmski przestraszył się wrażenia, jakie nim wywołał.

Hanka Orsini pobladła śmiertelnie i drżącymi rękoma uchwyciła się za oparcie krzesła by nie upaść.

— Pan... w jakiej sprawie?

— Jest mi doprawdy niezmiernie przykro, ale występuję tutaj w charakterze służbowym, mam upoważnienie podpisane przez sędziego śledczego do dokonania rewizji w pani domu.

Hanka Orsini opanowała się szalonym wysiłkiem woli.

— Czegoż to będzie pan szukał u mnie? — zapytała ironicznie.

W odpowiedzi na to pytanie, aspirant Warmski zawezwał wywiadowców.

— Proszę panią bardzo — zwrócił się do artystki — by była pani gotowa do udania się ze mną. Otrzymałam polecenie, by stawiła się pani jak najszybciej przed sędziem śledczym.

Hanka Orsini patrzyła na Warmkiego wielkimi oczyma przerażonego dziecka.

Wywiadowcy policji tymczasem rozpoczęli rewizję mieszkania, przetrząsając każdy schowek.

W pewnym momencie jeden z nich odwołał na bok Warmkiego i pokazał mu białą rękawiczkę, porzuconą nie- lbałe na półce szafy.

Od pierwszego rzutu oka, można było poznać, iż jest to rękawiczka z tej samej pary, co rękawiczka znaleziona w gabinecie ambasadora van Bergen.

To był zresztą jedyny pozytywny rezultat rewizji.

Warmski podszedł do Hanka Orsini, która, ubrana do wyjścia, siedziała w klubowym fotelu.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## W zwierciadle prasy.

## Frontem na zachód.

Katowicka „Polonia” podkreśla, że cały naród dowiódł, iż rozumie znacznie narodowo-polityczne i gospodarcze Morza Polskiego. Dziś nietylko w dzielnicach zachodnich, ale w całej Polsce panuje przekonanie, że dostęp do morza jest warunkiem naszej potęgi i niepodległości. Dlatego też w każdej miejscowości, z całym pietysmem obchodzono Święto Morza, w zwłaszcza uroczyste w Gdyni, dokąd napływały pielgrzymki z całej Polski.

Ale myśl narodowo-polityczna zawarta w Święcie Morza powinna znaleźć swój wyraz w całej naszej polityce państwowej. Wyrazu w tej myśli nie widzimy w paleniu sobótka na pograniczu niemieckim, ani w manifestacjach antyniemieckich, które pozostaną zawsze tylko zabawą dla tłumów i gawiedzi. Nie wyciągamy ręki naszej poza granice polskie. Myśl narodowo-polityczna zawarta w Święcie Morza codziennie powinna być realizowana w wzmocnieniu żywiołu polskiego, a szczególnie żywiołu tubylczego, w tworzeniu stałego pogotowia moralnego i materialnego dla obrony naszych granic i ziem, które waleczność i wytrwałość ludności zachodniej Polski przyniosła w wianie wsierżeszonej Rzeczypospolitej. Niestety nie możemy powiedzieć, aby obóz, który dziś ma w rękach swoich losy polskie i także podczas Święta Morskiego wysunął się na czoło, należycie rozumiał wielką myśl narodowo-polityczną, zawartą w Święcie Morza.

Na marginesie powyższego należy zauważyć, że władze nasze powinny powstrzymać napływ żydów niemieckich i gdańskich do Gdyni. Ten element nie przyczyni się do wzmocnienia pogotowia moralnego.

## „Buteczka z kawiołem”.

Już niejednokrotnie pisaliśmy o rozrzućnej gospodarce samorządów miejskich i instytucyj politycznych.

Redukuje się pracowników pobierających 100—120 zł miesięcznie a równocześnie uchwała się olbrzymie pobory „faworytom”.

Celuje w tem zwłaszcza Warszawa.

Onegdaj prasa doniosła, że od 1. VIII. przechodzi na emeryturę dyrektor tramwajów miejskich w Warszawie p. Kühn. Przypuszczano mu emeryturę około 3.700 zł miesięcznie.

„Głos Narodu” cytując tę wiadomość przypomina, że emerytura premiera i Prezydenta Rzplitej wynosi 1.050 złotych miesięcznie.

Prasa sanacyjna atakowała b. ostro magistrat warszawski, który wyznaczył olbrzymie emerytury wyższym urzędnikom. Niektórym pupilom zaliczono do wysługi lat nawet pracę w Mandzurji.

Krytyczne uwagi prasy sanacyjnej były naogół słuszne. Ciekawi jednak jesteśmy, czy tą krytyką zostaną objęte tramwaje warszawskie.

## Zakłócone wywczasy.

W kilku miejscowościach Zachodniej Małopolski wydarzyły się smutne wypadki zakłócenia porządku publicznego. Polała się nawet krew. Urzędowa Polska Agencja Telegraficzna donosiła o napadach na składy, o grabieżach, o wyrębianiu lasów, o starciach z policją.

„Polonia” wskazuje na przyczyny pomruków niezadowolenia:

„Częściowo jego przyczyną jest ciężka sytuacja rolnika, szczególnie tego drobnego, cierpiącego nieraz większą nędzę od bezrobotnego po miastach. Jednak trudności gospodarcze i pieniężne chłopu same nie tłumaczą dostatecznie niepokojów, panującego na wsi. Niezawodnie istnieją jeszcze inne przyczyny i to w dziedzinie socjalnej, administracyjnej i politycznej. Godzi się zapytać, czy nasze życie państwowe, a mianowicie biurokracja, administracja i legislacja są w zgodzie z życiem rzeczywistym, czy rzeczywistość państwowa jest w zgodzie z pojęciem o państwie, jakie ma olbrzymia większość narodu, czy pomiędzy rzeczywistością życiową a formalną władzą państwową nie istnieje głęboki rozdźwięk.

Polskie Stronnictwo Ludowe w związku z wydarzeniami w Małopolsce podobno zabiega o zwolnienie nadzwyczajnej sesji sejmowej. Prasa obozu sanacyjnego sprzeciwia się temu kategorycznie i woła o wzmocnienie akcji siły fizycznej przeciw objawom

niezadowolenia ludności. Jest to etanowisko krótkowzroczne i głupie. Sejm ma w sprawie niezadowolenia mas ludowych i ich smutnych następstw swoje słowo do powiedzenia, bo do jego zadań należy zbadanie i ujawnienie potencjonalnych przyczyn fermentu, panującego i stwierdzenie, czy nasza rzeczywistość państwowa nie kłóci się z rzeczywistością życia, która rozsądza obecną formę. Jego naczelnym obowiązkiem jest uzgodnienie życia z formą państwową.

Prasa sanacyjna oburzyła się na „zakłócenie wywczasów”. Z odgłosów jej można sądzić, że do obrad sejmowych w okresie letnim nie dopuści się. Jeżeli nawet opozycja zbierze 148 podpisów (żądanie zwolnienia sesji sejmowej musi być zaopatrzone podpisami 1/3 posłów sejmowych) to p. marszałek zwoła i natychmiast zamknie sesję.

## Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Dziś i dni następnych komedia dźwiękowa p. t. „Baby” (Dziewczatko) z ulubienicą ekranów Anny Ondrą. Nadprogram tygodniki dźwiękowe.

## W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.  
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.  
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

## KONCERTY SEZONOWE W GDYNI.

Orkiestra reprezentacyjna marynarki wojennej koncertować będzie w sezonie letnim przy plaży oraz w muszli przy hotelu Morskim.

Koncerty przy plaży będą dawane 4 razy w tygodniu w godzinach popołudniowych. Również 4 razy w tygodniu orkiestra występować będzie w muszli przy hotelu Morskim w godzinach od 16,30—19,30.

Dwa koncerty popołudniowe we wtorki i piątki będą nosiły charakter pewnej całości muzycznej ściśle według programów, które będą każdorazowo podowane w prasie. Porządek tych koncertów jest następujący: Dnia 7. bm. — muzyka włoska; dnia 11. bm. — walce koncertowe, taneczne i fantazje; dnia 14. bm. — Grieg — Czajkowski; dnia 18. bm. — polonezy, mazury; dnia 12. bm. — muzyka rosyjska; dnia 25. bm. — muzyka operetkowa; dnia 28. bm. — muzyka francuska.

Porządek koncertów na miesiąc sierpień podamy do wiadomości później.

## KONFERENCJA KOMUNIKACYJNA POLSKO-CZECHOSŁOWACKA.

Dnia 11, 12 i 13 lipca odbędzie się w gmachu Urzędu Morskiego w Gdyni konferencja w sprawie polsko-czechosłowackiej komunikacji towarowej z portami morskimi.

W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji i Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

## Zgrzyły podczas „Święta Morza”.

Od jednego z naszych czytelników i sympatyków naszego pisma otrzymujemy następujące, bardzo słuszne uwagi o Święcie Morza: W Polsce utarł się od kilku lat brzydki zwyczaj, robienia interesu na każdej uroczystości narodowej.

Organizacja Święta Morza zajmowała się tego roku Warszawa, gdzie uważają, że stolicy przypadł monopol pod tym względem. Działające w Warszawie jedno z biur podróży, zamiast organizować same tylko wycieczki, t. j. przygotować pociągi, zajęło się także pośrednictwem w przydzielaniu kwater uczestnikom wycieczek nad morze. I stąd skandal, bo za pośrednictwem to warszawscy agenci owego biura żądali od właścicieli pokoi i kwatery skandalicznie wysokich prowizji, które, oczywiście miały być następnie ściągane z biednego wycieczkowca. Nadomiar złego koncepcja z kwatarami zawiodła, a warszawskim kombinatorom tylko częściowo udało się zrobić interes, zaś biuro, w którego imieniu występowało, będzie miało kilkadziesiąt procesów sądowych, wytoczonych przez właścicieli mieszkań, którzy zachęceni nęcącymi obietnicami agentów, mieszkania swe zaopatrzili w nowe meble, pościel i t. p. na przyjęcie uczestników wycieczek i gości tych się nie doczekali. Z przydziałem kwatery były takie skandale, że pod jeden adres skierowano nieraz kilka grup wycieczkowych, co oczywiście wywołało wielkie rozgoryczenie i wytworzył się taki zamęt, że wielu gości, tułając się podczas ulewnej deszczu, w daremnie poszukiwaniu dachu nad głową, zrezygnowało z wycieczki i nie czekając na rozpoczęcie Święta Morza, odjechało do domu.

Wspomniane biuro podróży działało też przy organizowaniu wycieczek z Ligą Morską i Kolonialną, która wydała broszurę w rodzaju prze-

## Szczerość p. Sanojcy.

Posel B. B. p. Sanojca już przed rokiem na wiecu B. B. w Kołomyjach oświadczył z trybuny, że „szlag go trafi, gdy się patrzy na to, co się w Polsce dzieje”.

Ostatnio p. Sanojca udzielił wywiadu jednemu z poniedziałkowych pism warszawskich, na temat ostatnich wypadków we wsiach małopolskich. Wywiad został skonfiskowany. — Widocznie p. Sanojca nazbyt szczerzy wyraz dał swym zapatrywaniom.

## Ujemne strony „Funduszu Pracy”

W artykule p. t. „Koniec legendy” „Robotnik” warszawski omawia wyniki akcji p. n. „Funduszu Pracy”.

Lato dobiegło już połowy. Niezależnie od wszelkich względów politycznych wolno stwierdzić, że wyniki akcji, pomyślanej i reklamowanej szeroko pod nazwą „Funduszu Pracy” usprawiedliwiły najzupełniej pesymistyczną ocenę całego projektu, sformułowaną z trybuny sejmowej przez posłów so-

## UDELIKATNIA NASKÓREK

10551 MYDŁO BEBE SZOFMANA.

cialistycznych i w prasie socjalistycznej. „Fundusz Pracy” nie zaważył wcale, jak słusznie z socjalistycznej strony przewidywano, na rozwoju kryzysu gospodarczego w Polsce. Zato organizacja jego działalności, niesłuchanie wprost niski poziom stawek, wypłacanych zatrudnionym robotnikom i t. d., — wszystko to wpływa pośrednio na ogólne pogorszenie warunków pracy i klasy robotniczej w kraju. W tym sensie „Fundusz” wywiera wpływ społecznie ujemny. Przeobraża się w rodzaj filantropji z nowym aparatem polityczno-biurokratycznym na czele.

Z bardzo szumnych zapowiedzi i obietnic, wygłaszanych przez posłów B. B. W. R. w Sejmie pozostało bardzo niewiele.

Poczekamy do jesieni. Dozre wówczas okażą się „w terenie” dobroczynne skutki Funduszu Pracy, dotychczas jest on jedynie pompą wyciągającą haracz z głodowych pensyj pracowników. (j.)

## ORGANIZOWANIE NOWEGO PRZEDSIĘBIORWA ŻEGLUGOWEGO.

Znana firma czechosłowacka Bata ma zamiar założyć w Gdyni własne przedsiębiorstwo żeglugowe, do czego przedsięwzięto już wstępne przygotowania.

## WYCIECZKA SS. „POLONIA” NA FJORDY NORWEGJI.

Dzisiaj w południe o godz. 13 odjechał z portu gdynińskiego polski statek transatlantyczny „Polonia” z wycieczką turystyczną na fjordy Norwegji, zabierając na swym pokładzie 530 pasażerów. W podróży swojej ss. „Polonia” zawinie do kilku portów m. in. Kopenhagi, Bergen, Trondhjem, Tromsø. Powrót wycieczki przewidziany jest na 18 lipca br.

Na statku wyjechała również artystka śpiewaczka Karolina Lubińska.

## PRACA PORTU GDYŃSKIEGO W DNIACH 28, 29 i 30 CZERWCA.

W środę, dnia 28. bm. ogólny przeładunek towarów w porcie gdynińskim wyniósł 18.339,2 t., z czego na wyładunek przypada 3.497,4 t., załadowano zaś 14.861,8 t.

W czwartek dnia 29. bm. ogólny przeładunek wyniósł 3.328,4 t., wyładowano 267,7 t., załadowano 3.060,7 t.

W piątek, dnia 30 ubm. ogólny przeładunek wyniósł 23.575,5 t., z czego na wyładunek przypada 3.592,2 t., zaś załadowano 19.983,3 t.

## PRZYJAZD CZECHOSŁOWACKIEJ WYCIECZKI DO GDYNI.

Jedno z największych żywnotnych i dobrze się rozwijających kół Polsko-Czechosłowackich Towarzystw w Morawskiej Ostrawie, pod przewodnictwem profesora gimn. dr. Krala, zorganizowało wycieczkę do Gdyni, składającą się z 105 uczestników i uczestniczek. W wycieczce bierze też udział prezydent miasta Moraw-

skiej Ostrawy (miasto liczy około 120.000 mieszkańców) dr. Prokosh. Goście przyjechali w poniedziałek o godz. 4,35 po południu pociągiem pospiesznym z Warszawy.

Gości witali w Gdyni imieniem społeczeństwa mec. Janicki i radny miasta p. Mistal, imieniem Komisarza Rządu naczelnik Wydz. p. Szacherski i kier. ref. turyst. p. mjr. Zakrzewski i imieniem Izby Przemysłowo-Handlowej p. dr. Smoleń, wiceprezes tej Izby.

Wycieczka zabawi w Gdyni do dnia 6 lipca bież. roku przycem oprócz portu i miasta zwiedzi też półwysep helski.

Nadmienić należy przy tej sposobności, że Towarzystwo Czesko-Polskie w Morawskiej Ostrawie, wzgl. prezes tegoż towarzystwa dr. Kral był pierwszym inicjatorem wzniesienia pomnika naszym bohaterom lotnikom Żwirce i Wigurze w Cierlicku, co stworzyło bezpośredni pomost do nawiązania serdeczniejszych stosunków z naszymi pobratymcami. Niewątpliwie tegoroczne odwiedziny licznych grup czechosłowackich w Polsce i Gdyni przyczynia się w wielkiej mierze do pogłębiania wzajemnych sympatyj i zacieśnienia węzłów przyjaźni między bratnimi narodami.

Walnym czynnikiem tego serdecznego zbliżenia, będzie coraz ściślejsza współpraca na polu gospodarczym, czego świeżym dowodem jest zorganizowanie w porcie gdynińskim przez słynną firmę Bata specjalnej czeskiej linii okrętowej.

Naszych braci czeskich serdecznie więc witamy w naszych progach i życzymy im aby się u nas czuli jak u siebie w domu.

## STATKI OCZEKIWANE W GDYNI:

6. bm.: par. „Kraków” (Żegluga Polska), par. „Sylvia” (Berg), par. „Roll” (Berg), par. „Eli” (Berg), 7. bm.: par. „Trio” (Pam), par. „Victoria” (Pam), 8. bm.: żm. „Kathrine” (Pam), par. „Minna”.

## ZNÓW DWIE WIELKIE WYCIECZKI Z CZECHOSŁOWACJI DO GDYNI.

Unormowane przyjacielskie stosunki z naszymi pobratymcami Czechami znalazły też piękny i korzystny wyraz w niezwykle zainteresowaniu się ich naszym polskim morzem, które oni nazywają też już swoim, słowiańskim morzem.

Dziś bawi w Gdyni wycieczka ze 105 uczestników z Morawskiej Ostrawy, a już na 9 i 10 lipca zapowiedziany jest znów przyjazd nowej bardzo licznej bo 400 uczestników i uczestniczek licząca wycieczka, pragnąca się zapoznać z Polskim Morzem.

Z końcem lipca zapowiedziana zaś jest nowa, jeszcze większa gdyż licząca 720 uczestników wycieczka, również z Morawskiej Ostrawy, która już dzisiaj zamówiła sobie przez tutejszego „Informatora Turystycznego” kwatery.

## Proces Rity Gorgonowej w jesieni.

Do izby II Karnej Sądu Najwyższego w Warszawie wpłynęły akta sensacyjnej sprawy Rity Gorgonowej, która werdyktem sądu przysięgłych w Krakowie uznana została, jak wiadomo, winną zabójstwa s. p. Lusi Zarembianki i skazana za to na 8 lat więzienia.

Wskutek złożenia przez obrońców: adw. M. Ettingera, Axera i Woźniakowskiego skargi, Sąd Najwyższy rozpatrzy tę sprawę po raz już wtóry. Obrońcy domagają się w swej skardze, obejmującej 20 zgórą stron pisma maszynowego, uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozważenia.

P. prezes Rzymowski, po zapoznaniu się z treścią kasacji — przydzieli sprawę sędziemu - referentowi. Proces odbędzie się prawdopodobnie w początkach jesieni.





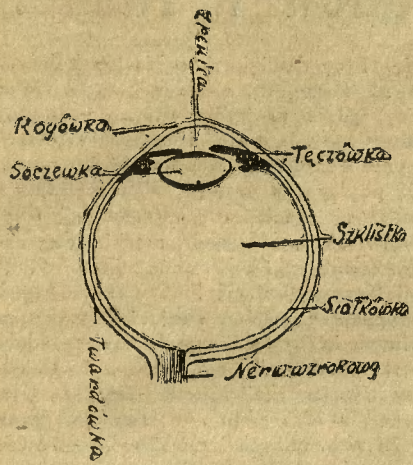
Dr. L. Blind (Grudziądz).

## Co należy wiedzieć o krótkowzroczności.

### Jej istota i przyczyny powstawania. — Zapobieganie i leczenie krótkowzroczności.

Bardzo często spotykać się można w życiu codziennym z zapatrywaniem, że krótkowzroczność — to wszelkiego rodzaju niedowidzenie czy też z najrozmaitszych przyczyn powstające upośledzenie wzroku i że wogóle każdy posługujący się okularami jest krótkowidzem.

W rzeczywistości jednak krótkowzroczność jest, jak już sama nazwa wskazuje, tylko takie oko, które z krótką, czyli z bliska widzi dobrze, a źle t. j. niewyraźnie z daleka. Jest to więc pojęcie ściśle określone, używane w medycynie wyłącznie na oznaczenie pewnej specjalnej wady wzroku, spowodowanej szczególną budową danego oka. W odróżnieniu bowiem i w przeciwieństwie do nadwzroczności, czyli tak zwanej potocznie dalekowzroczności, polegającej na tem, że gałka oczna jest mniejsza (jej os przednio-tylna krótsza) od oka miarowego (prawidłowego) — istota krótkowzroczności jest zbytnia długość gałki ocznej.



Wskutek tego wydłużenia oka obrazy przedmiotów odległych nie mogą zebrać się na siatkówce (zbierają się już przed nią) oko takie widzi je więc niewyraźnie; natomiast obrazy przedmiotów bliskich mogą się już ułożyć na siatkówce, wskutek czego oko krótkowzroczne widzi je bez pomocy szkieł i bez nateżenia ostro. Średnio krótkowzroczne oczy uchodzą nawet dlatego u laików często za szczególnie dobre. Coprawda niejedyn krótkowidz uzbrojony w odpowiednie szkła widzi z dala i z bliska tak dobrze jak człowiek o oczach normalnych. Krótkowzroczność posiada jednak bardzo wiele stron ujemnych. Już sama zależność od szkieł daje się często niemiłe odczuć — zagubienie, zarzucenie okularów! — pomijając już to, że okulary niezawsze przyczyniają się do upiększenia twarzy... Ważniejszą już jest okoliczność, że nawet krótkowzroczność średniego stopnia połączona jest dość często z upośledzeniem wzroku, którego szkła poprawić nie są w stanie. Poza to daje krótkowzroczność zwłaszcza wyższego stopnia powód do rozmaitych schorzeń oczu, prowadzących nieraz do trwałego niedowidzenia a nawet zupełnej utraty wzroku.

#### Jak powstaje krótkowzroczność?

W odpowiedzi na to pytanie należy rozróżnić między dwiema postaciami krótkowzroczności. Jedna postać okazuje się już w wczesnym dzieciństwie w okresie przedszkolnym, rozwija się i postępuje zrazu szybko, później nieco wolniej, połączona jest, zwłaszcza w późniejszym wieku, ze znacznym upośledzeniem widzenia i zmianami wewnętrznymi błon oka i prowadzi niekiedy, wskutek krwawień lub odklejenia siatkówki, do ślepoty. Ta złośliwa, postępująca postać krótkowzroczności osiąga wysoki stopień i jest prawdziwą chorobą oka. Wydatny wpływ na jej powstanie wywiera dziedzicznie tej wady wzroku, albo wprost od ojca lub matki, albo z przekroczeniem jednej lub więcej generacji. Poza to znaczenie ma tu i czynnik rasowy, tak np. wśród żydów i wśród rasy germańskiej krótkowzroczność tę spotyka się częściej.

Od tej zgubnej postaci krótkowzroczności odróżnić należy znacznie częściej występującą krótkowzroczność lekkiego stopnia, która zaczyna się dopiero stosunkowo późno, w latach szkolnych a często i później i postępuje tylko wolno naprzód aż do okresu zupełnego wzrostu i rozwoju danego osobnika, t. j. mniej więcej do lat 20. Od tego czasu stopień krótkowzroczności zwykle więcej nie wzrasta. Ponieważ te przypadki zaczynają się w okresie szkolnym, wzmaga się choć powoli z roku na rok, z klasy do klasy, sprawia to wrażenie jak gdyby szkoła była powodem tej krótkowzroczności. Określa się ją też przeto często jako krótkowzroczność szkolną. Postać ta nie prowadzi tak, jak przedtem opisana, do powikłań; oczy

te zachowują swą siłę wzroku do najpóźniejszych lat; ta krótkowzroczność jest więc do brotliwa i wydaje się być zwykłym przystosowaniem do pracy z bliska. Wprawdzie i tu dużą rolę w powstawaniu krótkowzroczności odgrywa czynnik biologiczny to jest rasowe i dziedziczne, to znaczy że i ta krótkowzroczność lżejszego stopnia powstaje i rozwija się u osobników z wrodzoną dyspozycją (skłonnością), jednakowoż nie można zaprzeczyć, że na jej rozwój ma też pewien wpływ i praca wzrokowa z bliska, jak pisanie, czytanie, szycie i t. d. To też odpowiednia higiena szkolna może w tym kierunku dość dużo zdziałać. Przedewszystkiem należy baczyć, ażeby ta praca z bliska nie odbywała się zbyt blisko i aby przytem zachowana była odległość conajmniej 35 cm. Do tego celu służą w szkołach odpowiedniej budowy ławki, przystosowane do wzrostu danego ucznia, a umożliwiające przytem proste i wygodne siedzenie. Bardzo ważnym jest nadto dobre oświetlenie wszystkich miejsc, duży i wyraźny druk książek, a przy pisaniu używanie pisma pionowego, celem zapobieżenia skośnemu trzymaniu się ucznia. Najważniejszą jednak sprawą jest wprowadzenie w szkołach odpowiedniego planu nauki, który ograniczyłby pracę wzrokową z bliska, zastąpiłby o ile możności zadania domowe przez naukę w szkole, a wolny czas wypełniłby ćwiczeniami cielesnymi na wolnym powietrzu. To też w Szwecji np. osiągnięto przez zastosowanie rozsądnego planu nauki znaczne zmniejszenie się wypadków krótkowzroczności w szkołach średnich.

Bardzo ważnym momentem jest wybór zawodu. Niestety rzadko zasięga się o to porady lekarza fachowego. Nie powinno się zalecać porzucania nauki dziecku krótkowzrocznemu, gdyż ogólne wykształcenie zawsze każdemu się przyda, a prawidłowy rozwój umysłu ułatwi życie nawet źle widzącemu. Przy wyborze zawodu powinien krótkowidz unikać zawodów, wymagających trwałej pracy z bliska, jak zawo-

du nauczyciela, urzędnika, prawnika, a uwzględnić zawody nie wymagające bardzo dobrego widzenia, jak ogrodnictwo, pszczelarstwo, mle-



OKO MIAROWE CZYLI PRAWIDŁOWE OS PRZEDNIO-TYLNĄ OKOŁO 22 mm



OKO NADWZROCZNE OS PRZEDNIO-TYLNĄ ZBYT KRÓTKO



OKO KRÓTKOWZROCZNE OS PRZEDNIO-TYLNĄ ZBYT DŁUGO

czarstwo, perfumiarstwo, mydlarstwo, koszykarstwo, farbiarstwo, dekatyzerstwo i t. p.

## Jad pszczoł i os.

Chemiczny skład jadu pszczoł i jego działanie zbadał pierwszy Langer w r. 1896. Według badań Langer'a każda pszczoła zawiera około 0,3 — 0,4 mg tego jadu. Oprócz białka i soli jad ma zawierać wolny kwas mrówkowy i trująca zasada, dająca zwykle odczyn alkaloïdów. Na nieuszkodzoną skó-

W końcu kilka słów o leczeniu krótkowzroczności. Jeśli sobie uprzytomimy, że istota tej wady jest błędna budowa oka (mianowicie zbytnie wydłużenie gałki), to każdy zrozumie, że nie może być mowy o „wyleczeniu” krótkowzroczności w sensie jej usunięcia, czy też nawet zmniejszenia. Możliwym jest jedynie zastosowanie środka pomocniczego, któryby ułatwiał widzenie możliwe zbliżone do ostrości wzroku oka prawidłowego. Takim środkiem są wyłącznie odpowiednio do danego stopnia krótkowzroczności dobrane szkła, umożliwiające mimo wydłużenia danego oka zebranie się ostrych obrazków na siatkówce (szkła wklęsłe różnych stopni). Szeroko rozpowszechnione mniemanie o szkodliwości noszenia szkieł jest z gruntu fałszywe, ponieważ starannie i możliwie wcześniej przez lekarza specjalistę dobrane okulary nie tylko mogą się przyczynić do powstrzymania dalszego zwiększania się stopnia krótkowzroczności, ale przez porpawę siły wzroku ułatwiają dziecku naukę, wpływają korzystnie na prawidłowy rozwój jego umysłu i dosłownie odsłaniają mu nowe horyzonty. Jeżeli krótkowzroczność występuje dopiero w wieku starszym, t. zn. jeśli osobnik dotąd prawidłowo widzący zaczyna w dojrzałych latach skarżyć się na złe widzenie z daleka, to zachodzi podejrzenie na chorobę ogólną (cukrzycę), lub schorzenie miejscowe oczu (zaćma czyli katarakta). Dlatego też, jak i ze względu na to, że w wielu wypadkach krótkowzroczności wystąpić mogą różne powikłania, wymagające odpowiedniego leczenia specjalistycznego, krótkowzroczność zarówno jak inne wady wzroku nie mogą być domeną czysto mechanicznego, a często wadliwego „dopasowania” szkieł przez optyka, lecz wymagają zawsze fachowej porady i pomocy lekarza okulisty.



### DZIECKO GORACZKUJĄCE.

#### GŁOSY I UWAGI CZYTELNIKÓW.

**Od Redakcji działu.** Kilka artykułów, umieszczonych w „Ze Świata Medycyny”, ukazało się na skutek zapytań i z inicjatywy samych czytelników. Opracowali je lekarze zadość czyniąc tym życzeniom. Ale jest we wszechmiar pożądanem, aby i niefachowcy mogli dzielić się z szerszym ogółem swemi, bardzo często, trafnymi uwagami i spostrzeżeniami z dziedziny lecznictwa i higieny społecznej. Aby dać temu możliwość chętnie udzielamy miejsca w tym dziale wszystkim tym, którzy zechcieliby się z nami podzielić swem doświadczeniem i uwagami. O ile będą one pożyteczne i nadające się do druku, umieszczamy je bezcennie tak, jak umieszczamy poniższy artykuł, nadesłany nam przez p. K. R. z Bydgoszczy.

#### Czy wiecie, że...

reumatyzm ma wielkie znaczenie społeczne. Statystyka prowadzona przez Kasy Chorych wykazuje, że przeszło 10% chorych

leczy się bądź to na reumatyzm, bądź to na cierpienia powstające na tle reumatyzmu. Statystyka zakładów ubezpieczeniowych stwierdza, że 12% wypadków inwalidztwa jest spowodowane przez reumatyzm.

spostrzeżenia autorów na chorych chirurgicznych, bezpośrednio przed dokonaniem operacji oraz na studentach bezpośrednio przed egzaminem wykazały, że uczucie strachu jako silny bodziec duchowy wywołuje wyraźne zmiany cielesne jak przyspieszenie tętna, zwiększenie się ciśnienia krwi, nadmiar cukru w krwi i zwiększenie się ilości białych ciałek krwi, przyczem lęk przed egzaminem działa jeszcze silniej niż lęk przed operacją.

żołądek mieści bez trudności 2½ do 5½ litrów płynu.

serce dorosłego człowieka ma wielkość pięści i stanowi 1/300 ogólnej wagi ciała.

bliźnięta zdarzają się raz na 90 urodzin, trójczajki zaś raz na 800 urodzin.

re jąd pszczoł wcale nie działa; jeżeli zaś zetknie się ze śluzówką lub raną, wówczas wywołuje silne zapalenie. Wstrzyknięcie pod skórę wywołuje miejscową zgorzel, przekrwienie i powstanie pęcherzy. Jad pszczoł jest zbliżony do jadu wozy i skorponów. Bliższych szczegółów o właściwościach jadu jednak jeszcze nie posiadamy. Niektórzy autorzy uzależniają istniejącą jakoby odporność pszczelarzy w stosunku do chorób gościcowych (reumatycznych) od obecności kwasu mrówkowego w jadzie pszczoł. W każdym razie uznana powszechnie rzadkość występowania chorób reumatycznych u pszczelarzy była bodźcem do zastosowania ukłuc pszczoł u reumatyków w celach leczniczych. Według Terca stosuje się na jednym posiedzeniu około 70 ukąszeń.

Możliwe, że jad pszczoł działa jako czynnik bodźcowy, który może przejawiać swój wpływ również i w chorobach nierreumatycznych. Boinet np. „wyleczył” ukaszenia pszczoł chorego dotkniętego trądem; chory ten otrzymywał codziennie 120 ukąszeń pszczoł w trędowato zmienione części skóry, przyczem ogółem otrzymał 2601 ukąszeń!

Zasługuje na szczególną uwagę, jak wielką ilość ukąszeń pszczoł może czasami znieść bez szkody ustroj ludzki. Bandisch opisuje przypadek, w którym jednoroczne dziecko zniósło prawie bez żadnych objawów ogólnych 200 ukłuc pszczoł. Tej stosunkowej niewrażliwości wielu ludzi można jednak przeciwstawić spotykaną nierazko nadwrażliwość, przy której już po jednym jedynym ukąszeniu występują bardzo burzliwe objawy. Opisywano niejednokrotnie przypadki śmierci po jednym ukąszeniu pszczoły lub osy. Michel opisuje historję 5-letniego chłopca, którego pszczoła ukąsiła w ten sposób, że jad przeniknął prawdopodobnie od razu do żyły. Chłopiec zmarł po 10 minutach. W pewnych warunkach szczególnie umiejscowienie zwiększa niebezpieczeństwo ukaszenia. Finkh opisuje historję pewnego mężczyzny, który poślknął osę; osa ukąsiła go w okolicę krtani. W ciągu 45 minut człowiek ten udusił się. Również i ukaszenia w język grożą niebezpieczeństwem uduszenia się z powodu obrzęku błon. W innych przypadkach obserwowano obfite poty, wymioty, biegunkę i zaburzenia sercowe.

Niebezpieczeństwa, któremi grożą ukłucia pszczoł lub os, wymagają odpowiedniej interwencji leczniczej. Naogół leczenie ogranicza się do postępowania objawowego. Zaleca się zimne okłady, wilgotną glinę, chłodzące maści, roztwór chlorku wapnia, wyjęcie żądla. Według Obsta soda działa lepiej niż zalecany zwykle spirytus amoniakalny. Bamberger również przekonał się o skuteczności sody przy ukąszeniach owadów wszelkich gatunków. Wśród środków nowoczesnych posiadamy skuteczny lek w postaci preparatu p. n. Racedriny, wyrabiany zagranicą.

#### Radu praktyczne.

##### I. POCACE SIĘ RECE.

Bardzo przykrym objawem są stale spoczone ręce, czego przyczyną są nerwy u o-

(Ciąg dalszy na stronie 9-ej.)



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 5 na 6 bm. p. dr. Sikorski, ul. Solankowa 58.

Nocny dyżur w bieżącym tygodniu pełni Apteka Zdrojowa przy ul. Solankowej. Pogotowie ratunkowe (dnem) tel. 417, (nocą) tel. 276.

### REPERTUAR KIN:

Palac: „Zemsta i miłość dońskiego Kozaka”. Żołnierskie: „Jeździec bez głowy”.

## Biskup połowy wojsk polskich na Kujawach.

### Konsekracja kościoła garnizonowego w Inowrocławiu.

Stolica Kujaw zachodnich — Inowrocław — gościła w swych murach po raz pierwszy biskupa połowego wojsk polskich J. E. ks. Gawlinę. W sobotę 1 bm. wieczorem dostojny gość przybył samochodem z Torunia do Inowrocławia, gdzie go podejmowali ks. prep. Jaskowski, ks. radca Kubiński i proboszcz parafii wojskowej ks. Filipowski, poczem ks. biskup złożył wizytę ks. prałatowi Schoenbornowi w Kruszwicy.

W niedzielę 2 bm. przy przepięknej pogodzie zebrały się kompanie 59 pp. i baterie 4 p. a. I. przy kościele garnizonowym. Stawiły się tam również organizacje przysposobienia wojskowego z prezydentem miasta Jankowskim i zast. starosty grodzkiego mgr. Śmietanko na czele.

Najpierw J. E. ks. biskup połowy Gawlina odprawił mszę św. połową przed ołtarzem zbudowanym przy kościele garnizonowym, podczas której przepiękne kazanie wygłosił ks. prałat Schoenborn z Kruszwicy. Potem nastąpił akt konsekracji kościoła garnizonowego przez J. E. ks. biskupa Gawlinę w towarzystwie wszystkich miejscowych księży proboszczów.

Kościół garnizonowy w Inowrocławiu powstał dzięki ofiarności M. S. Wojsk, garnizonu inowrocławskiego i społeczeństwa Kujaw zach. Nowa ta świątynia Pańska pobudowana została w stylu neoromańskim na chwałę Bożą i poży-

### Koronowo.

Jubileusz pracy zawodowej. W ub. sobotę obchodził p. Hipolit Błażejczyk jubileusz 25-letniej samodzielnej pracy. Na intencję jubilata odprawił mszę św. ks. prob. Świeczkowski, wieczorem zaś wręczył jubilatowi dyplom honorowy przyznany przez Izbę Przemysłowo-Handlową radca M. Szentkowski. P. Błażejczyk należy do jednych z najstarszych kupców Koronowa. Bierze czynny udział w życiu społecznym — m. in. piastuje od długich lat urząd prezesa koła śpiewaczego. W poważnej mierze p. Błażejczyk przyczynił się do założenia w r. 1911 Tow. Kupców w Koronowie i był już kilkakrotnie, jak nim jest również obecnie, prezesem tej organizacji. Ponadto, będąc członkiem rady miejskiej, p. Błażejczyk pracuje wydatnie nad rozwojem miasta Koronowa.

### Barcin.

Klub Wioślarski Barcin obchodził uroczystość swego 5-lecia. Po wysłuchaniu nabożeństwa odbyły się uroczystości połączone z defiladą łodzi i kajaków przed szalasek klubowym. Prezesem klubu jest p. Paźwicz, kupiec, sekretarzem p. Alfons Kühn, właśc. drogerji. Klub rozwija się pomyślnie, zyskując coraz więcej członków.

Kurs obrony przeciwgazowej odbywa się obecnie w Barcinie. Zainteresowanie jest wielkie, sala wykładowa stale wypełniona. Doceniając groźbę strasznej broni gazu na wypadek wojny, spieszą na wykłady wszyscy bez różnicy stanu i zapartywań. Wykładowcą jest instruktor powiatowy L. O. P. P. Bartoszek z Szubina.

## Straszna nędza wsi polskiej.

### Wstrząsające dokumenty niedoli chałupników.

W Radomiu otwarta została wystawa chałupnicza. Znajdujące się na wystawie tablice i ekspozycje dają obraz niedoli, jaką cierpi polskie rzemiosło chałupnicze. Okazuje się, że czeladnik krawiecki zarabia około 20 do 25 gr. za godzinę pracy, a w Brzezinach pod Łodzią zarobki rozpoczynają się już od 7 gr. Chałupnicy zegarmistrzowskie pobierają za swoją żmudną pracę około 20 gr. za zmontowanie jednego zegarka, a trzeba dodać, że pracownik wykwalifikowany może zmontować najwyżej 12 zegarków na dobę. Równie źle wynagradzana jest praca przy wyrobie kłódek. Według stawek zarobkowych obowiązujących w świątyniach,

Z Teatru Zdrojowego. W czwartek 6 b. m. Teatr Miejski z Bydgoszczy odegra znakomitą komedię Blizińskiego „Pan Damazy”. Pozostałe bilety nabywać można w księgarni p. Knasta. Początek przedstawienia punktualnie o godzinie 20.30.

Przeciwno niejakiemu

A. Antoszewskiemu, technikowi z Inowrocławia za obrazę i oszczerstwa wdrożylem kroki sądowe. Kto by co wiedział w tej sprawie, proszę mi donieść. (12317)

Inż. Bromowicz, Marsz. Piłsudskiego 18, telefon 188.

tek naszym szarym i drogim obrońcom ojczyzny. Proboszczem parafii wojskowej jest od kilku lat ks. Pilipowski.

Po ceremoniach kościelnych odbyła się defilada wojskowa przed J. E. ks. biskupem Gawliną, dowódcą D. O. K. Toruń gen. Pasławskim dowódcą garnizonu płk. Bossak-Haukem i prezydentem miasta Jankowskim. Po południu w kasynie oficerskiej 59 pp. korpus oficerski z dowódcą płk. Bossak-Haukem podejmował gości z prawdziwie staropolską gościnnością.

J. E. ks. biskup Gawlina odjechał z Inowrocławia w poniedziałek 3 bm. na dalszą wizytację parafii wojskowych.

## Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Orłem” ul. 3 Maja 37, tel. 360 i „Pod Gryfem” ul. Lipowa 33, tel. 124.

### REPERTUAR KIN:

Apollo: „Nie igraj z miłością” i „Złoto”. Gryf: „Serca na rozdrożu”.

Orzeł: „Nenita kwiat Hawanny” i „Parada miłości”.

Teatr Miejski. W środę 5 lipca gościnny występ artystów warszawskich: Grubińskiego „Kochankowie”.

Bezpłatny kurs pływania odbywa się w pływalni miejskiej na Trynce codziennie od godz. 17.30 do 19.30. Zgłoszenia na miejscu przyjmują instruktorzy Schull i Bączyński.

Kradzież w pociągu. Uranowskiej Bronisławie, zam. w Sosnowcu, skradli nieznani osobnicy z pociągu zdążającego do Grudziądza na przestrzeni Tczew—Biskupiec torebkę czarną, w której znajdowała się złota obrączka ślubna, pierścionek złoty damski i dowód osobisty.

### Oszust nabiera gospodynie pokoi umeblowanych.

Od pewnego czasu kręci się po Grudziądzu jakiś niewyraźny indywiduum i nawiedza szczególnie polecających umeblowane pokoje wzgl. wolne mieszkania. Osobnik ten, szczupły, wysokiego wzrostu, podaje się za Joachimczaka, rzekomo szofera angielskiej firmy posiadającej własną fabrykę sukna w Bielsku. Sześć jego mieszkanka rzekomo w głównym miejscowym hotelu. Oszust zjawia się zwykle pod wieczór bez jakichkolwiek bagaży, pragnąc zaraz wynająć pokój, a w rzeczywistości uzyskać tylko kolację i śniadanie za darmo, a w dodatku dopłatę 10 zł. Uskutecznia to w następujący sposób:

Opowiada, że posiada w Poznaniu własną kamienicę, a ponieważ otrzymuje prócz pensji w naturze mieszkanie, 10 centnarów węgla, 10 funtów cukru, 30 funtów maki, przeto zamiast gotówką płaciłby za pokój swemi naturaljami. Prócz tego może on wybrać na swój rachunek rocznie za 800 zł materiałów na ubrania, obuwiu itp. po 1/4 cenie zakupu i po tej samej cenie swym gospodarzom dostarczyć, a dla ewtl. bezrobotnego może nawet wyrobić dobrą posa-

wykwalifikowany ślusarz, pracujący po 15 godzin na dobę, zarabia 4 do 6 gr. na godzinę. Szwachka chałupnicza dostaje od hurtownika za uszycie koszuli 12 gr., za uszycie kalesonów 5 gr. Za godzinę pracy przy mozołnym zawoździe koronarskim chałupnik dostaje około 10 gr. Za barwne ubranko ulańskie dla dzieci chałupnik dostaje 3 zł. W sklepie także ubranko kosztuje 12 zł. Zarobki w zawoździe zabawkarskim sięgają aż 30 gr. za godzinę pracy. Zarobki chałupników garncarskich, zgrupowanych przeważnie w województwach wschodnich, nie przekraczają 5—10 groszy za godzinę pracy.

### Mogilno.

Nieszczęśliwy wypadek. Podczas zabawy dzieci na łące zdarzył się przykry wypadek. Mianowicie przecięto żyłę lewej nogi St. Lepertowi, lat 10. Sprawcą był 13-letni Roczek, który uderzył Lepperta ostrą sztabą żelaza. Rannego chłopca odwieziono samochodem do szpitala.

Pożar. W zagrodzie rolnika p. Niewiadowskiego w Wszednie wybuchł pożar. Pastwą płomieni padł chlew i stodoła.

MOGILNO. Mylna wiadomość. P. Wollenweber prosi nas o zaznaczenie, że podana przez nas wiadomość o kradzieży 100 zł podczas targu polega na pomyłce. P. Wollenweber okradziony nie został.

NAKŁO. Pokaz gazowy Polskiego Czerwonego Krzyża pod kierownictwem dyr. Wiszniewskiego odbył się w Strzelnicy przy bardzo licznej udziale publiczności, która zrozumiała doniosłość tej pracy i podczas kwestowania na

## Wielkie święto śpiewaków w Nakle.

Nakło. Uroczystość zjazdu XX okręgu Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych, połączoną z Dniem Pieśni oraz obchodem 10-lecia chóru męskiego „Jedność” Nakło, obchodzono u nas bardzo u-

licach miasta nie szczędziła datków na ten wzniosły cel.

CZAJCZE. Na dobry cel. Stow. Młodzieży Polskiej urządziła 9 bm. o godz. 2 po poł. wielki festyn ludowy. W programie popisy Pata i Patachona, Golibrody, „Jojne Katzendreck” i wielu innych. Część zysku przeznaczona jest na odremontowanie kościoła w Kazimierku. Miejsce zabawy pięknie położone wśród zieleni. Wieczorem wspaniałe ognie bengalskie uzupełniały obfity program.

MAMLICZ, pow. Szubin. Spaliły się zabudowania Katarzyny Lewandowskiej i to stodoła oraz szopa. Straty wynoszą 7.000 zł, które częściowo pokrywa ubezpieczenie ogniowe.

MOKRE. Choroba zakaźna (szkarlatyna) szerzy się w zastraszających rozmiarach w powiecie mogileńskim, a mianowicie w Mokrem oraz Dąbrowie. Szkarlatyna wybuchła w zagrodzie rolnika Schotta w Mokrem. Aż do czasu wygaśnięcia epidemii wzbronione jest urządzenie zebrań i zabaw.

roczyć. Przy dźwiękach orkiestry kolejowej ruszono na mszę św., a po nabożeństwie do Strzelnicy, gdzie nastąpiło otwarcie zebrań chóru męskiego „Jedność” i uczczenie 10-lecia. Następnie dokonano otwarcia zjazdu, poczem nastąpiły popisy konkursowe, w których I. miejsce zdobył chór mieszany „Harmonja” Nakło (kat. II. 29 pkt.), II. chór męski „Jedność” Nakło (kat. II. 24 pkt.), III. chór mieszany „Mojuszek” Kcynia (kat. II 23½ pkt.). O godz. 16.15 rozpoczęto „Dzień Pieśni” (występ poszczególnych kół), w którym I. miejsce zdobył chór męski „Jedność” Nakło - 27 pkt., II. chór mieszany „Sw. Cecylja” Mrocza - 26 pkt., „Harmonja” Nakło 25½ pkt., „Sw. Cecylja” Krostkowo - 23 pkt., „Lutnia” Miasteczko - 24 pkt., „Echo” Kcynia - 22½ pkt. W wesołym nastroju zakończono zjazd zabawą taneczną.

ZALESIE, pow. Szubin. Pożar wybuchł w zabudowaniach rolnika Franciszka Marciniaka. Pastwą płomieni padła stodoła z narzędziami rolniczymi. Straty wynoszą 10.000 zł. Poszkodowany był ubezpieczony.

## Tajemnica wielkiego skarbu pod Skarszewami.

### Jak Kaszuba zarobił 1670 guldenów na „Siódmej księdze Mojżesza”.

Ze Skarszew donoszą:

Zadłużony gospodarz H. w Kumierowie pod Skarszewami napisał pod przybranym nazwiskiem „Groth” list do gospodarza M., mieszkańca Strauchhütte na terenie W. M. Gdańska, że on jako członek loży wolnomularskiej, znający „siódmą księgę Mojżesza”, ma możność zdobyć wielki skarb, jaki znajduje się na jego polach z czasów wojen szwedzkich. Wartość skarbu wynosi 120.000 guldenów.

Zamożny gospodarz M., otrzymawszy list, zląkł się na skarb i zaprosił do siebie rzekomego „Grotha”, który mu oświadczył, że ma co noc czuwać na owych polach, a gdy ujrzy ogień, natychmiast ma do niego podejść i złożyć w pobliżu jak największą kwotę pieniędzy, gdyż w ten sposób skarb ukryty głęboko, posunie się bliżej.

M. rzeczywiście pewnej nocy zauważył na

polu jakiś dziwny płomień. (Płonęła siarka!) Pełen zabobonnej trwogi, wymawiając magiczne zaklęcia „siódmej księgi Mojżesza”, złożył w pobliżu palenicy się siarki okazałą kwotę 1670 guldenów i nie oglądając się, poszedł do domu. Gdy następnego dnia przybył na to same miejsce, pieniędzy już nie zastał. Nie zrażał się jednak tem; czekało przecież na niego w ziemi 120.000 guldenów... Zaczął więc kopać. Kopał przez kilkanaście dni, lecz bezskutecznie. Zawiadziony, zaczął wszystkim opowiadać o tajemniczym, wielkim skarbie, którego nie może się dokopać...

„Skarbem” zainteresowała się w końcu policja, a stwierdziwszy, że gospodarz H. z Kumierowa jest identyczny z wolnomularzem „Grothem”, aresztowała go i odstawiła do dyspozycji sądu w Skarszewach.

### Jak żyją bezrobotni w Starogardzie?

Starogard. Miasto nasze posiada około 600 bezrobotnych pracowników fizycznych. Większość z nich, bo około 360, ma jeszcze jakieś warunki egzystencji dzięki niestrudzonemu zabiegom magistratu, który podzieliwszy ich na dwie kategorie, daje im zatrudnienie przy pracach ziemnych. Pierwsza kategoria to robotnicy, posiadający żonę i jedno dziecko. Pracują oni 16 godzin tygodniowo, zarabiając 7 złotych. Do drugiej kategorii zalicza się tych, którzy posiadają rodzinę złożoną z dwojga i więcej osób. Pracują oni 18 godzin tygodniowo i zarabiają 8 zł. Reszta (około 250 bezrobotnych rodzin) cierpi narazie skrajną nędzę, radząc sobie, jak kto może.

### Pociąg zabił 7 krów.

Tuchola. Pociąg Hłowo-Chojnice spowodował wielkie spustoszenie wśród stada krów, które pasło się między Żalnem a Tucholą. Bydło przechodziło właśnie przez tor i znalazło się nagle pod kołami lokomotywy. Niektóre krowy zostały poprosłu przepołowione. Padło 7 sztuk bydła, własność gospodarza Dierksa. Po oczyszczeniu toru pociąg ruszył w dalszą drogę.

RYNSK. 127.000 zł na regulację rzek. Z Funduszu Pracy otrzymała Spółka Wodna Regulacyjna Strugi Toruńskiej 127.000 zł na przeprowadzenie regulacji rzek. Przyznanie tej sumy przyczyni się waleń do zmniejszenia się bezrobocia. Największą korzyść odniesie oczywiście powiat wabrzeski, którego to starostwu Spółka wodna podlega.

KOŚCIERZYNA. VIII. walny zjazd delegatów S. M. P. W dniach 8 i 9 lipca odbędzie się w Kościerzynie VIII. zjazd delegatów SMP na diecezję chełmińską. Pierwsza część zjazdu (wewnętrzno-organizacyjna) odbędzie się na zebraniu delegowanych w dniu 8 bm. wieczorem. Oficjalna część w dniu 9 bm. rozpocznie się nabożeństwem o godz. 10.30. O godz. 12 otwarcie zjazdu w Strzelnicy. O godz. 14.30 konkurs orkiestr SMP i chórów śpiewaczych SMP.

### Starogard.

Otwarcie łazienek miejskich na rzece Wierzyca nastąpiło w tych dniach. W ostatnią niedzielę z kąpielii rzecznej i plaży korzystało już mnóstwo osób, zwabionych nad rzekę pierwszym w tym roku dniem kanikuły.



**Chełmno.**

Odpust. Ub. niedzieli odbył się w Chełmnie odpust Najsw. Marji Panny Chełmińskiej. Na tę uroczystość kościelną pospieszyło przeszło 40.000 pątników z całego Pomorza. Najstarsi mieszkańcy Chełmna nie pamiętają takiego natłoku podczas odpustu, jak właśnie w tym roku. Z Grudziądza odplynęło aż 5 parostatków Żegluga Rzecznej „Vistula”, która za minimalną opłatą przewiozła 4.000 osób do Chełmna. Przystań w Chełmnie udekorowano flagami papieskimi. Dom Misyjny przy dworcu przepelniony był wiernymi, a przy studziencie setki kalek pogrążonych w modlitwie prosily o jałmużnę. Po całodziennych modłach wrócili pątnicy grudziądzcy parostatkami o godzinie 2 w nocy.

**Soruń.**

Nocny dyżur apteczny pełni od czwartku do środy włącznie apteka Radziecka.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

**REPERTUAR KIN:**

- Mars: „Bezdomni”.
- światowid: „Syn Indyj”.
- Palace: „Boska kobieta”.
- Corso: „Chłopiec z Flandrii i Meksykanka”.

**TEATR POLSKI.**

W środę o godz. 20 „Fräulein Doktor”. Faktomontaż prawdziwy w 6 obrazach z epilogiem Jerzego Tepy. Passe-partout nieważne.

W czwartek o godz. 20 występ zespołu Teatru Wielkiego w Poznaniu z udziałem Heleny Makowskiej „Kobieta, która wie czego chce”. Rewelacyjna operetka O. Straussa.

W piątek o godz. 20 przedstawienie dla wojska „Pani Prezesowa”. Farsa w 3 aktach Mauricego Hennequina i Vebera.

**Nowe n. W.**

Wybór nowego burmistrza. — Posiedzenie rady miejskiej. Przy udziale 15 radnych i kilku członków magistratu z p. burmistrzem na czele odbyło się ostatnie posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem p. W. Jażdżewskiego. Na wstępie uchwalono jednogłośnie odpowiednią rezolucję o nierozważności Pomorza z Rzeczypospolitą Polską. Po zebraniu uroczystym odbyło się plenarne zebranie rady, gdzie przewodniczący podał do wiadomości, iż jest to ostatnie posiedzenie, odbywane według starego ustroju. Przyjęto do wiadomości sprawozdania rachunkowe z przedsiębiorstw miejskich oraz zamknięcie rachunkowe kasy miejskiej za miniony rok gospodarczy. Wpływy zmalały o 160.000 zł, czyli o 40% prelimitowanych sum w budżecie. Do miejscowej rady szkolnej wybrano pp. W. Jażdżewskiego, Fr. Krolla, Fr. Stripentowa i D. Frydrychowskiego; do rady szkolnej Tryla p. D. Frydrychowskiego. Obniżono dzierżawę przewozu przez Wisłę. Ostatni punkt obrad to wybór burmistrza. Jednogłośnie wybrano dotychczasowego burmistrza Jabłońskiego na dalszy okres 10-letni. P. Jabłoński w czasie swego urzędowania zdobył sobie pełne zaufanie miejscowego obywatelstwa i położył niemało zasług w rozwoju naszego miasteczka nadwiślańskiego.

LUBIEWO, pow. tucholski. Prymicje. W uroczystość Nawiedzenia NMP odprawił w naszym kościele parafjalnym swą pierwszą mszę św. ks. naszemu wioskowi i parafji ks. neopresbiter Józef Tomaszewski, syn urzędnika pocztowego. Ks. T. przebywał przez 5 lat w śląskiem seminarjum duchownym w Krakowie, tam ukończył na Uniwersytecie Jagiellońskim i w dniu 29 ub. m. otrzymał w katedrze katowickiej święcenia kapłańskie z rąk ks. biskupa Adamskiego. W procesji brały udział wszystkie stowarzyszenia. Kazanie prymicyjne wygłosił ks. prefekt Dunajski ze Świecia. Ks. T. będzie pracował w duszpasterstwie w diecezji śląskiej wśród naszych górników i hutników. Życzymy mu wszystkiego dobrego na tamtym trudnym terenie kościelnym! Nawiasem dodajemy, że równocześnie z ks. Tomaszewskim otrzymali w Katowicach święcenia kapłańskie dwaj inni jego koledzy szkolni z gimnazjum w Świeciu, mianowicie ks. Kempiański z Małocichowa, który odprawił swe prymicje w ten sam dzień w Grucznie oraz ks. Grajewski, który złożył Panu Bogu I. Ofiarę Mszy św. we wtorek 4 bm. w Świeciu. Wszyscy trzej pozostają w diecezji śląskiej. Ad multos annos!

**Znowu katastrofa samochodowa w Świeciu.**

Świecie. (tel. wł.) Przy zbiegu ulic: Klasztornej i Mickiewicza zderzyły się: autobus p. Jasiewicz, jadący do Grudziądza, i taksówka p. Nikczyńskiego, jadąca w kierunku Rynku. Zderzenie było fatalne. Taksówka została tak silnie uderzona, iż wpadła na chodnik, gdzie została przewrócona, nakrywając szofera i pasażerów — trzy kobiety. Szofer, jak i pasażerki wyszli z tej katastrofy cało, pomimo zgniecenia karoserji. Przy autobusie został uszkodzony motor tak, iż dalsza jazda była również niemożliwa.

Kto spowodował katastrofę, która wprost cudem oeszła się bez ofiar w ludziach, ustali śledztwo. Wypada nadmienić, iż przed rokiem, na tem samym miejscu, wydarzyła się także katastrofa samochodowa.

**Nowa placówka nad morzem. Jastrzębia - Góra.**



Nad morskim brzegiem zwisa włochate urwisko słońce w malachitowej przegładzie się wodzie. W dali — choć się wydają tak radośnie blisko, płyną z wydętym żaglem dwie rybackie łodzie.

Horyzont z wysokiego brzegu w dal ucieka i błękitnym bezkresem w nieskończoność sięga. Jakby przed zdumionymi oczyma człowieka rozwarła się tajemna, wszechwiedząca księga.

Z falistych liter prawda wielka się układa w każdej drobnie morskiej, w promiennej [iskierce, żarzy się złotem w słońcu i w głębiach spi blade że w toni morskiej tętni całej Polski serce... Jadwiga Listowska.

Kapieleśko Jastrzębia Góra położone jest na skraju wysokiego wzgórza, posytego gęstwą drzew i krzewów. Z górzystego wybrzeża widzimy nieskończoną roztocz szaro-zielonego Bałtyku, nieskrępowanego żadnymi cyplami.

Przed niedawnym jeszcze czasem odcięta jakby od świata Jastrzębia Góra, połączona jest dziś wspaniałym bulwarem z Hallerowem i Karwią. „Bulwar Morski” biegnie 9 km z Hallerowa do Jastrzębiej Góry. Jest to szeroka jezdnia, wyłożona kostką z wolińskiego bazytu i smołowana. Po obu stronach prowadzą 4 i pół m. szerokości chodniki, obsadzone lipami i topolami. Bulwar ten będzie w niedługim czasie rajem automobilistów i spacerowiczów.

**Okrwawiony sztylet i 7 lat więzienia...**

**Echa zabawy w Baldowie.**

Starogard. Na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym zasiadł Franciszek Chełkowski z Baldowa (pow. tczewski), oskarżony o popełnienie zabójstwa na osobie Pawła Hasy.

Dnia 7 maja br. odbywała się w Baldowie zabawa straży pożarnej, na którą przybył również oskarżony. Przed wyjściem z domu oskarżony zabrał z sobą sztylet, mówiąc: „Kto mi wejdzie w drogę, temu jednego wpałę”. Sztylet ten oddał następnie swemu koledze Listewnikowi, a później go znowu odebrał. Przyszedłszy na salę zabaw, oskarżony wypił litr wódki i zachowywał się nieodpowiednio, a przeskakując przez okno, stłukł szybę. Na prośbę robotnika Hasy, porządkowego zabawy, aby oskarżony zapłacił szybę, tenże zaczął się awanturować, tak że wyrzuceno go z sali zabawy. Podczas powtórnego szamotania w ciemnym

korytarzu usłyszano nagle okropny krzyk: „Jezu, Marja!” Wszyscy pobiegli natychmiast na pomoc. W korytarzu znaleziono już tylko nieprzytomnego Hasy. Pomoc okazała się bezskuteczna; H. zmarł, nie odzyskawszy przytomności, w 5 minut po wypadku.

Oskarżony uciekł do domu i położył się spać. Zaalarmowana policja przybyła natychmiast do mieszkania oskarżonego, aresztując go i zabierając okrwawiony sztylet jako dowód popełnienia zbrodni.

Po zakończeniu przewodu sądowego, mowie prokuratora i obrońcy, sąd wydał wyrok, zasądzający Fr. Chełkowskiego na 7 lat więzienia.

Oskarżony na rozprawie zachowywał się zupełnie obojętnie i do popełnienia zbrodni nie przyznał się.

**Świecie.**

Na ślubnym kobiercu stanęli w kaplicy sarto-wickiej nacelnik miejsc. sądu grodzkiego p. Szymon Guzik z p. Gertrudą Skomską ze Świecia. Związek małżeński pobłogosławił ks. dziekan Konitzer. Czcigodnej parze „Szczęść Boże”.

Echa zabójstwa pod Jeżewem. W sprawie zabójstwa dokonanego w skrytobójczy sposób na rolniku śp. Glazerze w Borcach wypada nam jeszcze donieść, iż władze śledcze prowadzą dochodzenia przeciw zabójcy, robotnikowi świeczewskiemu w trybie doraźnym. Zatem będzie to pierwsza sprawa z powiatu świeckiego przed sądem doraźnym.

Matura w gimnazjum. W tych dniach odbył się egzamin dojrzałości w miejscowym państ. gimnazjum humanistycznym; przewodniczył w komisji egzaminacyjnej p. dyr. dr. Kuchanny. Z ogólnej liczby 26 uczni klasy VII zdało egzamin 20 uczni. Oto nazwiska maturzystów: Dominikowski Rajmund, Gabrjel Alfons, Gackowski Leon, Kierzkowski Franciszek, Maniszewski Leon, Schleifer Paweł i Sobolewski Jerzy — wszyscy ze Świecia, Belan Jan z Tczewa, Dłużewski Kazimierz z Gogolewa p. Tczew, Filipkowski Józef z Buszkowa p. Bydgoszcz, Góralski Adam z Rakówca p. Tczew, Gracz Leon z Bagniewa p. Świecie, Jabłoński Antoni z Przechówka p. Świecie, Jasiewicz Hubert z Bydgoszczy, Kachelski Gabrjel z Warszawy, Kleybor Edmund i Kopecki Norbert z Koronowa, Konkel Alfons z Jeżewa, Liss Władysław z Dzierżyna pp. Tczew, Matyja Ludwik z Głogówka Król. p. Świecie.

Pierwszą nagrodę literacką w konkursie literackim szkół średnich całej Polski zdobył

uczeń tuł. gimnazjum Norbert Kopecki. Wy-mieniony zdał ostatnio egzamin dojrzałości.

Włamanie. W nocy z 19 na 20 czerwca włama- ni się złodzieje do konwiktu biskupiego, wy-gasiili nocną lampę elektryczną i otworzyli mie- szkanie ks. prefekta, gdzie przeszukali 2 pokoje mieszkalne. Włamanie to nastąpiło właśnie w 10-tą rocznicę prymicyj ks. prefekta.

**Sensacyjne odnalezienie tajemniczego szkieletu kobiecego bez kończyn.**

Z Chojnic donoszą: Robotnicy zatrudnieni przy pracach ziemnych pod konwiktem zakon- nym natrafili przy zakładaniu fundamentów na głębokości 3 metrów na dobrze zachowany szkielet. Na miejsce sensacyjnego odkrycia przybyła natychmiast komisja sądowno-lekarska, która ustaliła, że jest to szkielet kobiety i na- leży do 20-letniego dziewczęcia. Szkielet ten znajduje się w ziemi 30—40 lat i nie posiada kończyn. Policja wszczęła natychmiast ener- giczne śledztwo w celu wyjaśnienia tajemnicy szkieletu.

**Okręgowy zlot sokolów w Kościerzynie.**

Kościerzyna. Miejscowość nasza była ub. niedzieli świadkiem wielkiej uroczystości. Mia- nowicie z Wejherowa, Gdyni, Kartuz, Skarszew i Jaroszew oraz z mniejszych miejscowości zje- chali sokoli w wielkiej liczbie. Pochód prowa- dziła orkiestra S. M. P. Po nabożeństwie usta- wiono się na rynku, gdzie przemówił prezes

Od Jastrzębiej Góry prowadzi nowa szosa do Karwi, skąd kiedyś poprowadzi droga do Dąbek, gdzie rzeczka Piaśnica, uchodząca do Bałtyku z jeziora Żarnowskiego, tworzy granicę polsko-niemiecką. W ten sposób posiadać będziemy wzdłuż całego wybrzeża arterję komu- nikacyjną, której brak odczuwano dotychczas bardzo dotkliwie.

Tu w Jastrzębiej Górze — tej „Perle plaż polskich” rozpoczęło Stowarzyszenie Chr. Narodowego Nauczycielstwa S. P. w myśl uchwały IX walnego zjazdu delegatów w Krakowie (1931) w sierpniu ubr. budowę domu wypoczynkowego. Zrealizowanie budowy poruczył zjazd delega- tów w Częstochowie (1932) specjalnej komisji (pp. Siciński, prezes zarz. gł., Sobolewski wice- prezes zarz. gł. i prezes okr. pozn., Ryczakowicz prezes okr. pomorskiego. Kierownictwo budo- wy powierzono architektowi p. inż. Skotarkowi z Poznania). Dnia 22 czerwca br. nastąpiło po- święcenie i otwarcie tegoż domu.

Jeden z uczestników tej uroczystości pisze nam o niej, co następuje:

Dojechaliśmy do stacji Hallerowo. Kolo stacji ożywiony ruch. To uczestnicy zjazdu gdyńskiego godzinę przed nami przybyli i część ich udała się piechotą na Jastrzębia Górę, reszta zaś, według kolejności, jedzie taksówka- mi. Wsiadam wraz z nimi do taksówki i mknie- my bulwarem ku Jastrzębiej Górze. Za kilka- nście minut jesteśmy u mety i stajemy przed kapliczką ks. ks. Jezuitów. Po wysłuchaniu mszy św. udajemy się przed nowo wybudowany gmach. Zebrało się przeszło 200 osób. Przewa- żali nauczyciele i nauczycielki, uczestnicy zjaz- du. Nieco ludności miejscowej z okolicy, let- ników kilku zaledwie. Prezes Sobolewski z Poznania przedstawił genezę budowy domu, za- znacząc iż pomysł sam zrodził się z powodu podarowania parceli Stowarzyszeniu przez hr. Potworowskiego z pow. gostyńskiego. Inż. Sko- tark nakreślił szkielet domu i przebieg budowy, podkreślając nadzwyczaj wielkie trudności, jak- kie Stow. miało do pokonania. Stwierdził, że dzieło to będzie pomnikiem patriotycznych i państwowo-twórczych dążeń Stow. a do- kumentem, że ziemia, na której dom ten stanął, ziemia pomorska, odwiecznie polska — polską jest i być musi. Wreszcie senator Siciński, jako prezes Stow. objął ten dom w posiadanie i uprzytomnił jego znaczenie dla nauczyciel- stwa i jego rolę w uświadamianiu młodzieży i społeczeństwa o znaczeniu morza dla państwa polskiego. Poświęcenia dokonał ks. Kręcki, prob. parafji Strzelno, do której należy Jastrzę- bia Góra. Po poświęceniu zwiedziliśmy budy- nek. Leży on w najlepszym punkcie, tuż w pobliżu morza, kilkanaście zaledwie kroków od hotelu „Bałtyk”. Dom przeznaczony dla nauczycielstwa, składa się z suterenu i 2 pięter i pomieścić może 58 osób. Zbudowany jest ten pensjonat letniskowy masywnie, jakby na stałe mieszkanie; posiada swoje urządzenia kanaliza- cyjne i wodociągowe, jak i własne światło elektryczne. Pokoje jasne i przestronne. Duży taras na pierwszym piętrze umożliwia kąpiele słoneczne także poza plażą. Nauczycielstwo rozmaitych części Polski tutaj będzie mogło odpocząć i nabrać nowych sił, aby nastę- pnie nieść w głąb łądu słowo o morzu, o pol- skiem morzu.

Dom wypoczynkowy dla nauczycielstwa na Jastrzębiej Górze — to nowa polska placówka nad morzem. Stanie się ono ośrodkiem propa- gandy i wiedzy o polskim morzu. Tak rozumi- eją jego znaczenie założyciele i inicjatorzy.

**Tczew.**

Rynek pod osłoną policji. W ub. sobotę już od rana zauważono tu wielki napływ bezrobot- nych z całego powiatu tczewskiego, którzy gromadzili się w większych i mniejszych grupach koło Starego Rynku oraz rynku warzyw- nego przy ul. Dworcowej. Ale policja czuwała; krążyły patrole policyjne uzbrojone w karabi- ny. Kronika policyjna nie zanotowała też żad- nych awantur ani wystąpień.

Trzymajcie złodzieja! W sobotę ulicami: Marsz. Piłsudskiego, Starą i Łazienną policjant wraz z przechodniami gonili uciekającą złodziej- ką, która w składzie Drosta na oczach kupca dokonała kradzieży. Kobieta wkońcu przytrzy- mano.

Pielgrzymkę na kalwarję do Wiele organizu- je Tow. Mężczyzn Kat. pod wezw. św. Józefa. Odbędzie się ona w niedzielę 23 bm. Koszt prze- jazdu w obie strony wynosi 3,70 zł pod warun- kiem jednak, że w wycieczce weźmie udział conajmniej 400 osób. Ponieważ Wiele oddalone jest 4 km. od stacji Karsin, komitet postarał się o wozy drabniaste, które przewiozą uczestni- ków za opłatą 20 gr. Ponadto postarano się o tanią aprowizację (kawa 10—15 gr, obiad 50 gr i t. d.). Zgłoszenia przyjmują biuro parafjalne na Nowemmieście i zarząd Tow. św. Józefa w czasie od 1 do 12 bm.



# Kronika

Bydgoszcz, dnia 5 lipca 1933 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Antoniego, Marii Zach.  
Jutro: Lucji m.  
Wschód słońca: godz. 3.41.  
Zachód słońca: godz. 20.27.

## Stan pogody

Jest nieco cieplej, niż ostatnimi dniami. P. I. M. zapowiada na dzień dzisiejszy zachmurzenie zmienne z większymi rozporządzeniami w ciągu dnia. Wiac mają stałe wiatry północno-zachodnie.



## DYŻURY NOCNE APTEK:

- od 3. VII. do 9. VII.:
- 1) Apteka pod Aniołem.
  - 2) Apteka przy placu Teatralnym.
  - 3) Apteka p. Tarasiewiczza.

**MUZEUUM MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, głośny faktomontaż, osnuty na tle szpiegostwa niemieckiego w czasie wojny światowej p. t. „**FRAEULEIN DOKTOR**” z p. Barwińska odtwórczynią postaci Anny Marii Lesser.

Czwartkowy wieczór wypełni „**PEPPI-NA**” kameralna operetka Stolza, która kojarzy w sobie wdzięk i lekkość melodji z humorem libretta.

W piątek ostatnie przedstawienie „**KAPITANA Z KOEPENICK**” w genialnej inkarnacji Kazimierza Justiana.

**Największą atrakcją** w sezonie letnim będzie niewątpliwie zapowiadzana premiera węgierskiej operetki J. Kola „**NIEBIESKI MOTYL**” w inscenizacji dyr. Stomy. Rola tytułową odtworzy p. Marja Korabianka, wydobywając wszystkie walory swego bujnego talentu. Kierownictwo muzyczne spoczywa w niezawodnych rękach kapelmistrza Hładyłowicza.

W niedzielę druga premiera tryskającej humorem i wykonanej z niepospolitą werwą znakomitej komedji Hennequina „**20 DNI KOZY**”. Na obie te interesujące premjery kasa teatru rozpoczęła sprzedaż biletów.

## Do Warszawy!

Polskie Tow. Kraj. oddział w Bydgoszczy organizuje wycieczkę statkiem „Herold” Żegluga Vistula do Warszawy. Wyjazd dnia 8 lipca o godz. 18 powrót dnia 12 bm. o godz. 7 rano. Koszt biletu w obie strony 14 zł kl. III i 18 zł kl. II. Na statku dancing, bridge, bar i towarzyskie zabawy. Dwa dni pobytu w stolicy. Szczegóły i szkic statku w kablówce BeDeTe ul. Gdańska. Bilety do dnia 5 lipca do nabycia w Orbisie.

## „Sokół” żeński.

W środę, dnia 5. bm. o godz. 5 w szkole wydziałowej przy ul. Konarskiego zbiórka młodzieży oddziału II i III. Jak najliczniejsze przybycie konieczne.

Dziś, w środę dnia 5 o godz. 8 zebranie Wydziału Technicznego. Komplet konieczny.

## Do wszystkich Sokolic Okręgu V.

Z okazji dorocznego zlotu okręgowego, który odbędzie się w niedzielę 9. bm. odbędzie się lustracja wszystkich sokolic okręgu V w czwartek, dnia 6. bm. o godz. 7 punktualnie w sali szkoły św. Trójcy przy ul. Kordeckiego. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Czołem!

Okręgowy Wydział Sokolic.

Przy bladej, szarawo-żółtej cerze, przyciśniętych oczach, złem samopoczuciu, zmniejszonej chęci do pracy, ogólnem przygnębieniu, ciężkich snach, bólach żołądkowych, ucisku mózgowym i chorobliwym podnieceniu zaleca się pić przez kilka dni zrana naczeczko szklankę wody gorzkiej **Franciszka - Józefa**.

## Przyjazd wycieczki czechosłowackiej do Bydgoszczy.

W czwartek 6 bm. przyjedzie do Bydgoszczy wycieczka Klubu Czeskopoloskiego z Morawskiej Ostrawy w liczbie około 100 osób. Wycieczka ta, odbywająca propagandową podróż po Polsce, zatrzyma się m. in. w Warszawie, Gdyni, Toruniu, Poznaniu i Katowicach.

W wycieczce, której przewodniczy prezes Klubu dr. Król, biorą udział wybitne osobistości nie tylko ze wspomnianego Klubu, ale również z całej Słowaczyny, Moraw i Śląska Cieszyńskiego.

Wycieczkę podejmować będzie miejscowe Tow. Polsko-Czechosłowackie przy wydatnej pomocy Magistratu i zarządu Warsztatów Kolejowych.

Dyrekcja Tramwajów oddała bowiem do dyspozycji wycieczce bezpłatnie kilka wozów, orkiestra zaś kolejowa odegra szereg utworów. Wycieczka zwiedzi osobliwieciami Bydgoszczy przy pomocy przewodników miejscowego Tow. Krajoznawczego.

Zarząd Tow. Polsko-Czechosłowackiego zwraca się do członków T-wa i sympatyków, by zechcieli zjawić się na dworcu kolejowym w **czwartek o godz. 11,20**. Wycieczka bowiem przyjedzie o godz. 11,33.

# „Pan kapitan — to ja!”

(ak) Niemale zbiegowisko wywołał onegdaj na ulicy Długiej pewien mężczyzna, który tonem wojskowym przemówił do gapiów a w szczególności zatrzymywał żołnierzy, rozkazując ostro „bacznosc!” „prawo patrz!” itp. Człowiek ten przypomniał sobie widocznie okres służby wojskowej i prawdopodobnie nie osiągnąwszy w wojsku rangi, stał się „kapitanem” z własnej nominacji. Wykrzykiwał bowiem głośno pod adresem kilku żołnierzy: „Wiecie chłopcy, pan kapitan — to ja!” wskazując przytem palcem na swoją osobę. Niektórzy żołnierze istotnie początkowo dali posłuch rozkazom tego „kapitana”, naśladowcy „kapitana z Köpenicku”. Dopiero gdy poczuli, że z osobnika bucha silnie alkohol, zrozumieli żołnierze, że padli ofiarą grubego żartu.

Sceny powyższe wywołały na ulicy dużo wesołosci. W końcu przystąpił do „kapitana” policjant, który zdegradował go z miejsca, zaprowadzając piąka do aresztu policyjnego w celu ostrzeżenia rozpalonej głowy.

## Walki zapaśnicze w Resursie Kupieckiej

### Wieczór pełen emocji.

(ak) Wczorajsze walki w ogrodzie Resursy Kupieckiej przedstawiały typowy obraz wielkiego dnia turnieju. Po raz pierwszy bowiem roznamietnienie publiczności doszło do stanu kulminacyjnego.

Wczoraj nie wzbudził współczucia mas, a przeciwnie śmiech (psychologia tłumu), co widząc poszkodowany tak się zażenował, że mimo bólu, jaki mu dokuczał od potłuczenia, z jakimś „szubienicznym” uśmiechem zaczął zbierać wiśnie, od czasu do czasu chwytając się tylko za bolące miejsca, poczem kulawym krokiem oddalił się. Niektórzy mówili „dobrze mu tak, po co skacze z tramwaju”.

Po południu, przechodząc ulicą Długą, uwagę moją zwróciło wielkie zbiegowisko ludzi przed domem nr. 15. Nie byłbym sumiennym reporterem, gdybym się nie zainteresował, co było przyczyną zbiegowiska.

Okazało się, że to właściciel domu p. Schermach mając na mieszkaniu niewygodnego sublokatora, w osobie żyda Morusa, chciał się z nim zatłwić na własną rękę. Przyjawszy więc na siebie rolę sędziego i egzekutora jednocześnie, zarządził eksmisję Morusa, a następnie zawezwawszy wóz meblowy, przy pomocy najetych ludzi wykonał ją. Morus jednak, okazał się nieładnym „morusem”, bo nie chciał uznać kompetencji p. Schermacha, lecz udał się o pomoc do policji, która będąc już na wozie rzeczy, kazała wnieść z powrotem do mieszkania, instalując w niem na nowo „wyeksmitowanego” sublokatora.

P. Schermach nie był zadowolony z takiego obrotu rzeczy, ale trudno, poszanowanie prawa być musi.

Byli tacy, którzy mówili „dobrze mu tak, po co wynajmował mieszkanie żydowi”.

Po kilkugodzinnej przechadzce wróciłem do domu, oddając się sennym marzeniom.

## Wielka parada powietrzna w Anglii.



W czerwcu odbywają się corocznie w Hendon koło Londynu wielkie widowiska i parady powietrzne. Za chwilę ulecą w powietrze balony na uwięzi, wobrażające starodawne chińskie straszdyła bojowe, a zadaniami współczesnych samolotów, które wystartują za nimi, będzie zastrzeliwanie ich na ziemi.

## Pod kołami samochodu.

(ak) Codziennie niemal mamy do zanotowania nieszczęśliwe wypadki, spowodowane lekkomyślnością i nieostrożnością kierowców pojazdów mechanicznych. Onegdaj wieczorem 13-letni **Mieczysław Gołębiowski**, wyjeżdżając z ulicy Gajowej na ul. Promenada rowerem nagle dostał się pod koła mijającego skrzyżowanie samochodu osobowego z Łodzi. Nastąpiło to w tak błyskawicznym tempie, że nikt nie mógł pośpieszyć z pomocą. Chłopiec doznał dwukrotnego złamania ręki oraz odniósł ciężkie rany na głowie, jak i wstrząs mózgu. Karetka pogotowia ratunkowego, odstawiła nieszczęśliwego w stanie beznadziejnym do Lecznicy Miejskiej. O smutnym wypadku zawiadomiono rodziców, zamieszkałych przy ul. Fordońskiej 4. Kto ponosi winę nieszczęśliwego wypadku wykaże dochodzenia policyjne.

— W kwestji rozebranego domu. W związku z zamieszczonym w wtorkowym numerze naszego pisma artykulem p. t. „Nowo wybudowany dom musiano rozebrać” zjawił się w naszej redakcji p. Jan Rogowski, który przedstawił nam świadectwa, że jest mistrzem murarskim budowli nad i podziemnych, a ostatnio pracował jako mistrz szosowy. W sprawie zarysowania się domu przy ulicy Leśnej, który został następnie rozebrany, p. Rogowski oświadcza, iż jako kierownik budowy tego domu do żadnej winy się nie poczuwa, gdyż plany zatwierdzone były przez Urząd Budowlany, który też badał budowę przy założeniu fundamentów, a że grunt był bagnisty, tego — według pana R. — stwierdzić nie można było.

## Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Posiedzenie zarządu i mężów zaufania Chrześc. Związku Pracowników Miejskich odbędzie się w czwartek, dnia 6. bm. o godz. 6,30 wieczorem w sekretarjacie ul. Dworcowa 5.

Obecność zainteresowanych konieczna. Przewodniczący.

Zebranie Chrześc. Związku Pracowników Elektrotechnicznych odbędzie się w sobotę, dnia 8. bm. o godz. 20 w lokalu p. Wicherta (Stara Bydgoszcz).

Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. Zarząd.

# Z przechadzki po mieście.

## Rowerzysta najechany motocyklem. — Niefortunny skok z tramwaju. — Eksmisja na własną rękę.

(wk) Lubie ruch uliczny tętniący życiem, patrzeć na te mrowia ludzkie, poruszające się i spieszące w jakimś określonym celu; na masy robotnicze, zdążające do swych codziennych zajęć, na tych kupców i przemysłowców, uganających gorączkowo za interesami, jak gdyby w obawie, że im czasu nie starczy...

Ale co to?... O czym ja piszę. Jakies sennie widziadła, a przecież mam pisać o dniu wczorajszym.

A więc wyszedłem wczoraj na swą codzienną przechadzkę po ulicach, gdyż z obowiązku mam śledzić wszelkie przejawy życia, aby dzielić się nimi z czytelnikami.

Niestety, po dłuższym błądzeniu nie ciekawego nie spostrzegłem, zauważyłem tylko, że ludzie mieli nosy — jak to mówią — spuszczone na kwintę, miny fraszobliwe, zgnębione ruszali się ospale, jakby nie wiedząc, co z czasem zrobić, a pewne żywienie wprowadzały tylko stale kursujące, chociaż często puste tramwaje i wrzaskliwe samochody.

Nareszcie w godzinach przedpołudniowych, koło gmachu, zamieszkałego przez p. prezydenta Barczewskiego przy Wąłach Jagiellońskich, ujrzałem zdaleka masę skupionych ludzi. Co się stało? Czyżby jaka owacja dla głowy miasta? Widzę leżącego

na bruku jakiegoś nieprzytomnego człowieka z krwawiącą raną na głowie, a obok niego zmasakrowany rower. Niejaki Otton Ross, zamieszkały przy ulicy Grudziądzkiej, najechał swym motocyklem na rowerzystę **Feliksa Czarkowskiego**, maszynistę kolejowego. Zawezwana karetka pogotowia ratunkowego odwoziła nieszczęśliwca do Lecznicy Miejskiej, gdzie odzyskał przytomność, a następnie po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej, odwieziony został do swego mieszkania, przy ulicy Grunwaldzkiej. Kto ponosi winę w tym wypadku, wykaże dochodzenia.

Smutny wypadek; wolałbym pisać o rzeczach weselszych, ale trudno, w służbie informacyjnej trzeba pisać o wszystkim.

Na Węlnianym Rynku byłym znowu świadkiem nie tak groźnego, tak tragicznego wypadku, świadczącego o lekkomyślności ludzi, szukających samochodów na gwałt guza na karku. Oto z tramwaju, zdążającego na Okole, jakiś człowiek, obladowany dużym koszem wiśni i jarzyn, chcąc się widocznie popisać zdolnościami akrobatycznymi, wyskoczył, zanim tramwaj jeszcze przystanął. — Skutek był taki, że biedny „akrobata”, rozłożył się jak długi na ziemi, a wiśnie i jarzyny zasypały ulicę. Wy-

— Na pielgrzymkę do Częstochowy. Wczoraj można się jeszcze zgłaszać do 8 bm. Bilet w obie strony wynosi (z Poznania) klasą III zł 17,20, w klasie II zł 24,75. Zgłoszenia w biurze Tow. „Pielgrzym”, Poznań, ul. św. Józefa 5, tel. 20-62. Pieniądże można przekazywać blankietem na PKO nr. 204.548.



(Ciąg dalszy).

sób wrażliwych i pobudliwych. Stale spoczone ręce najczęściej spotyka się w wieku przejściowym, oraz u osób cierpiących na blednicę i zaburzenia gruczołów dokrewnych; w takich wypadkach trzeba zwracać się do lekarza.

Miejscowo można stosować różne zabiegi, mające na celu zmniejszenie objawów potliwości.

Spoczone ręce są zwykle blade, ponieważ poceniu się towarzyszy skurcz naczyń krwionośnych; wobec tego stosować należy gorące kąpiele z dodatkiem środków odkażających, oraz środków, drażniących skórę, jak: formalina (łyżka stołowa na miednicę wody), maść gorczyczna (garść na miednicę wody), jodyna (2-3 krople nalewki jodowej na miednicę wody).

Można też nacierać ręce sokiem cytrynowym, spirytem kamforowym, mrówczanym, gorczycznym.

Przy cuchnącym pocie należy dodać formaliny lub nadmanganu potasu (kalimu hypermanganicum), dającego od paru kryształków fioletowe zabarwienie wody.

Można też stosować środki ściągające, n. p. taninę lub alun (łyżka stołowa na 2 litry wody). Najlepiej jednak wycierać często ręce wodą kolońską, z dodaniem do niej kilku kropel formaliny.

II. OBRZYŻANIE PAZNOKCI.

Nawykowe obrzyżanie paznokci spotyka się u dzieci, czasami u osób dorosłych, nerwowych lub upośledzonych umysłowo.

Obrzyżanie wolnego brzegu paznokcia aż do łożyska, a zarazem uszkodzenie skóry opuszki palca i wału paznokciowego bywa często bolesne i uporczywe, wywołując niejednokrotnie około paznokcia zakażenie ropne, powodowane zarazkami, znajdującymi się w ślinie lub dostającymi się z zewnątrz, na co palce zawsze są narażone, dotykając różnych przedmiotów.

Z usunięciem przyczyny, paznokcie odраста normalnie.

Dzieci można odzwyczajać, smarując paznokcie rozcynem chininy; dorosłym stosować to jest trudniej. Można w rozcynie chininy moczyć końce palców kilka razy dziennie.

III. PIERZCHNIĘCIE SKÓRY RĄK.

Naskórek rąk, delikatny i wrażliwy, szczególnie u kobiet, pod wpływem zimna i wiatru, a także na skutek wychodzenia na powietrze zimne z mokrymi rękami — pierzchnie i pęka. Osoba, u której naskórek pierzchnie odczuwa niemiłe uczucie „ściągnięcia skóry” i bólu, naskórek u niej staje się suchy, popękany, „drobno posiekany”.

Nadzwyczaj łagodnie i udelikatniające skóre własności ma żółtko od jajka; użyte zamiast mydła chroni skórę od tych dolegliwości.

Doskonałym jest również płyn następujący: do szklanki wody kolońskiej dodać 20 gramów benzoesu (Tinctura benzoes), 20 gramów najlepszej gliceryny i wyciśnięty przez muslin sok z pół cytryny. Zmieszając wszystko razem doskonale w butelce i, po umyciu i obtarciu rąk, rano i wieczorem natrzeć je kilkoma kroplami tej mieszanki dla udelikatnienia naskórka.

Książki lekarskie dla szerszego ogółu.

Parokrotnie już zalecaliśmy rozmaite dziełka z dziedziny medycyny, opracowane przez lekarzy-popularyzatorów, starających się w sposób dostępny dla każdego, nieprzygotowanego nawet, czytelnika wyjaśnić zagadnienia ogółu interesujące. Dziś dajemy znowu spis książeczek takich, wydanych przez „Polską Macierz Szkolną” („Księgarnia Polska” w Warszawie, Warena 15) z cyklu „Wydawnictwo imienia M. Brzezińskiego”, zasłużonego działacza na niwie oświaty ludowej z okresu zaborów. Książeczki te, niezwykle tanie, godne są ze wszech miar polecenia jak najszerszemu ogółowi czytelników.

1. Dr. A. Puławski. O tem, co to jest ospa. Cena 20 groszy.
2. Dr. A. Puławski. Co to są suchoty i jak się od nich uchronić. Cena 25 groszy.
3. Dr. J. Zieliński. Poradnik dla kobiet, które chcą być zdrowi. Cena 60 groszy.
4. M. Brzeziński. Jak wychowywać dzieci na zdrowych i silnych ludzi? Cena 50 groszy.
5. Dr. J. Zieliński. Jak karmić i pielęgnować niemowlęta? Cena 20 groszy.
6. Dr. A. Puławski. Jak urządzić zdrowe życie w zagrodzie wiejskiej. Cena 1 złoty.
7. Dr. W. Eichler. Jak się zachowywać w chorobach zakaźnych i ochronić od zarażenia. Cena 60 groszy.
8. Dr. A. Puławski. O tysiące plamistym, brzuszny, dysenterji, grypie, świerzbie itd. Cena 25 groszy.
9. Dr. J. Zieliński. Pogadanki lekarza o rozmaitych chorobach, pomocy w nagłych wypadkach, pasorzystach ludzkich i t. p. (Bardzo polecamy!) Cena 1 złoty.

Wszystkie powyższe dziełka można dostać zawsze w księgarni p. Gieryna w Bydgoszczy (plac Teatralny) osobiście lub przez pocztę. Wszystkie biblioteczki oświatowe powinny by te dziełka posiadać.

Dr. S. S.

Prezydent Rzeczypospolitej przejeżdża przez Bydgoszcz.

(ak.) Dziś w środę w południe po cięgiem w Warszawy przejeżdża przez Bydgoszcz Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki. Pociąg pospieszny, do którego doczepione są dwie saloonówki zajęzda na dworzec bydgoski

o godz. 13.14. Postój potrwa osiem minut. Następnie udaje się Pan Prezydent do Laskowic, gdzie oczekiwać będzie najwyższego dostojnika państwowego samochód, który zawiezie Prezydenta Rzeczypospolitej do Gdyni.

Wypadki dnia.

ŁOBUZERSKI WYBRYK SMARKACZA. — PECH RYBAKA-WĘDKARZA.

(wk) Korzystając z ładnej pogody, wybrałem się w ubiegły poniedziałek spacerem na Bielawki, celem zobaczenia ruin owego rozebranego na zarządzenie policji hutowlanej domu, przy ulicy Leśnej. Nigdy bowiem nie widziałem jeszcze takiej budowli, któraby zaraz po jej wzniesieniu została rozebrana, przeto postanowiłem zaspokoić swą ciekawość.

Gdy byłem już w pobliżu, słyszę poza sobą sygnały nadjeżdżającej straży pożarnej. Oho, pożar... Będzie sensacja — myślę — i na ile mi tylko sił starczyło, popędziłem za dzielnymi strażakami. W biegu nadeptałem na odcisk jakiejś przechodzącej pani, która mi życzyła czegoś, ale czego nie wiem, bo nie dosłyszałem.

Naraz wozy stanęły, ale strażacy zamiast się spieszyć z gaszeniem ognia, rozglądają się coś, rozprawiają, jakby przybyli na wybieżkę, a nie do pożaru. Co to znaczy? — O braciśzkowie, czekajcie no, wytnę ja wam pater noster w „Dzienniku” za takie lekceważenie obowiązków. Niebawem jednak sprawa się wyjaśniła.

Oto 12-letni smarkacz Andrzej N. zaalarmował fałszywie straż przez stłuczenie szyby w aparacie.

Ładna latośń, niema co mówić. Taki napewno nie dobrego nie zdziała w przyszłości. Strażacy klnąc — jak przystało na zahartowanych w ogniu mężów, odjechali z powrotem, a miłym chłopakiem zajęła się policja.

Ziryntowany na niegodziwego smarkacza, zrezygnowałem z oglądania zburzonego domu i zawróciłem ku miastu.

Przechodząc nad Brdą, w pobliżu Gazoni, zauważyłem jakiegoś starszego człowieka, łowiącego ryby na wędkę. Zaledwie go minąłem, słyszę plusk, a patrzę, a mój rybak w rzece trzepce się rękami, wzywając pomocy Boskiej. Byłem przygotowany skoczyć mu na ratunek, ale szczęściem, umiał pływać, więc dobił do brzegu i wyratował się, (z moją pomocą możeby utonął). Zebrała się koło niego gromadka przechodniów, którym tłumaczył, że wędka mu się o coś w wodzie zaczepiła, a jednocześnie fajka wypadła mu z ust, przyczem stracił równowagę i wpadł do wody. Był to p. Stanisław D., zamieszkały przy ulicy Leszczyńskiego. Prócz strachu, przemoknięcia do suchej nitki oraz utraty fajki i wędki, które rzeka zabrała, nie mu się więcej nie stało.

Zatrute baloniki zrzucił jakiś samolot. Jedna osoba zatruta — trawa wypalona.

Nad pastwiskiem wioski Tłuchowo (pow. lipnowski) ukazał się jakiś tajemniczy samolot, który zrzucił dwa baloniki. Dzieci pasące bydło zauważyły to i pobiegły by je pochwytać. Jeden z baloników przy zetknięciu się z ziemią pękł.

Jeden z chłopców podniósł powłokę balonika i zapisał ją do w pobliżu siedzącej matki Zaborowskiej. Gdy zaczęła ona oglądać pod wiatr ów balonik, owionął ją dziwny odór, poczem zaraz Zaborowska upadła na ziemię bez przytomności.

Na krzyk dzieci zbiegli się wieśniacy i

omdlała niewiasta odnieśli do domu. Zastosowane zaraz zabiegi, celem ocucenia jej okazały się bezskuteczne. Zmartwiony mąż odwiózł nieprzytomną do lekarza do Dobrzynia, jednak i on nie mógł rozwiązać tragicznej zagadki. Dopiero w szpitalu w Lipnie zdołano zatrutą ocucić.

Na miejsce wypadku przybyły władze policyjne, wszczynając ścisłe dochodzenia. Okazuje się, że na pastwisku, gdzie ów balonik spadł, trawa została wypalona.

Szczegół, że chłopiec podniósł balonik i nie został otruty, tłumaczy się tem, iż on nie oglądał, lecz niósł go z wiatrem do matki.

Władze śledcze stanęły wobec zagadki trudnej do rozwiązania. Sprawą powyższą zainteresował się urząd prokuratorski we Włocławku.

Wypadek ten poruszył do głębi całą okolicę Dobrzynia, wywołując panikę wśród obywatelstwa.

Zachodzi podejrzenie, że Niemcy, które fabrykują stale coraz to nowe gatunki gazów trujących, pragnęły wypróbować je na terenie Polski. Władze śledcze winny w jak najkrótszym czasie ujawnić i rozwiązać ten tajemniczy osnuty wypadek, gdyż prowokatorzy mogą powtórzyć swój nieczyny występki.

Złot Sokołów odbędzie się w przyszłą niedzielę 9 lipca na stadionie miejskim. Popisywać się będą sokolice, sokoli i działwa. Między innymi odbędzie się również derby piłkarskie o mistrzostwo Pomorza A-klasy między K. S. „Goplanja” z Inowrocławia a tutejszym Sokołem.

Błogosławieństwo Ojca św. dla uczestników Zjazdu Katolickiego w Wągrówcu.

XIII. Zjazd Katolicki, odbyty w ub. miesiącu w Wągrówcu wysłał — jak to pedaliśmy w sprawozdaniu — telegram holdowniczy do Ojca św. Obecnie wpłynęła na ręce J. E. Ks. Karynała Prymasa Hlonda następująca odpowiedź:

Gitta del Vaticano, dnia 28 czerwca br. Kardynał Hlond — Poznań.

Wyrażając pobożnemu Konkresowi w Wągrówcu życzenia owocnych obrad, Jego Świątobliwość gorąco dziękuje za nadesłane synowskie hołdy i z całego serca przesyła błogosławieństwo.

(—) Kardynał Pacelli.

Uśmiech.

Dana każdemu z nas w chwili urodzin, której knot spala się bardzo pomalu, Bo jest miernikiem wszystkich życia godzin. Dusza człowieka to lampa z kryształu

W młodości światło jej jasno się pali I tylko radość z siebie wypromienia, Ale im później i im w lata dalej Traci na blasku i sile płomienia.

Najczęściej życie lampę tak zaproszy, Tak się smutkami jej ściany okadza, Że tli i kopci lampa naszej duszy I blask jej ledwie widoczny pod sadzą.

Czasami tylko nagle się rozżarzy, Jakby pod wiatru wiejącym oddechem, I wtedy światło jej błysnie na twarzy, A owe światło zowie się uśmiechem.

A jeśli w chwili natchnienia najradszej Ścigając sztuki swojej cel daleki Rzeźbiarz to światło wewnętrzne podpatrzy, Powstaje dzieło, które przetrwa wieki.

Henryk Zbierchowski.

Nikotynowy dialog.

- Byłeś u lekarza?
- Tak zabronił mi palić.
- Jak sobie radzisz?
- Kupiłem t. zw. wieczny papieros.

W tem miejscu dialog urywa się. Właściciel nowozakupionego „wiecznego papierosa” wiecza ten nabytek przyjacielowi. Ten z zaciekawieniem i nie bez pewnej, uzasadnionej zresztą dozy nieufności ogląda ów wynalazek. Wreszcie rzuca pytanie:

- No i cóż, zastępuje autentyczny uczciwy papieros?
- Hm.

Po kilku dniach znów się spotykają. Ten od „papierosa-protezy”, kurzy, wypuszczając z widoczną satysfakcją kłęby najprawdziwszego dymu. Ten drugi jest najwidoczniej zdumiony i pyta:

- Palisz? Więc „duszość” przeszła ci?
- Niestety, nie.
- Pocóż u licha palisz?
- To są „niezwyczajne” papierosy.
- ?

— Odnikotynowane. — I nie szkodzą ci? — Nic a nic!

— Jakże wpadł na ten pomysł? — To nie ja, a mój dawny dostawca tytoniu.

Zobaczył mnie z tą porcelanową parodią papierosa (pamiętasz „wieczny papieros”?) i zaproponował kupno paczki odnikotynowanych papierosów. Kupiłem i jestem bardzo zadowolony. Gdy mi się sprykrzy „Ergo” przejdę na „Egipskie”, następnie na „Przednie Egipskie”. A gdy i tych będę miał dość, wówczas zamówię w Polskim Monopolu Tytoniowym jakiś inny gatunek. Bo trzeba ci wiedzieć, Polski Monopol Tytoniowy, poczynszy od 500 sztuk, przyjmuje zamówienia na odnikotynowane papierosy wszystkich gatunków, biorąc o grosz drożej od normalnej ceny zwykłego papierosa.

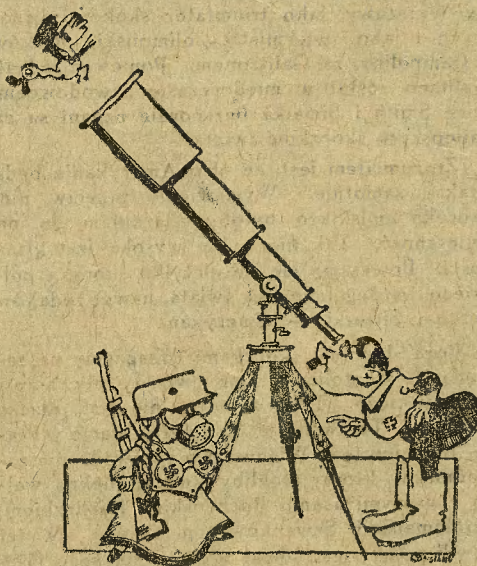
PROGRAM RADJOFONICZNY. CZWARTEK, 6 LIPCA.

WARSZAWA-RASZYN. 7.00—7.55: Program poranny. 12.05: Sławni skrzypkowicze z płyt. 12.33: Komunikat meteorologiczny. 12.35: Płyty. 12.55: Dziennik południowy. 14.55: Pieśni kaszubskie z płyt. 15.10: Kom. eksportowy. 15.15: Płyty. 15.25: Komun. gosp. 15.35: Piosenki z płyt. 15.45: Kronika harcerska. 15.50: Utwory jazzowe z płyt. 16.00: Program dla dzieci. 16.15: Transmisja ze Lwowa p. t. „Mały kolonista afrykański”. 16.30: Koncert z Ciechocinka. 17.00: Pogadanka p. t. „Mały dom własny”. 17.15: D. c. koncertu. 18.15: Odczyt p. t. „Chrońmy zabytki przeszłości”. 18.35: Muzyka lekka z płyt. 19.40: Feljton p. t. „Turystyka a kryzys”. 20.00: Koncert w wyk. ork. P. R. W przerwach: Dzień wieczorny i kom. przysposobienia roln. 22.00: Muzyka taneczna. 22.25: Wiadomości sportowe. 22.40: Muzyka taneczna. ZAGRANICA. Paryż. 16.45: Koncert kameralny. Ryga. 19.30: Koncert symfoniczny. Bukareszt. 20.00: Koncert symfoniczny. Rzym. 20.30: „Sły” opera Woli-Ferrari’ego.

NOWY PODZIAŁ FAL RADJOWYCH.

W Lucernie obradowała przez miesiąc konferencja europejska dla podziału fal radiowych. Konferencja zakończyła się podpisaniem konwencji międzynarodowej w sprawie nowego podziału fal.

Plan ten wprowadza szereg zmian długości fal szeregu stacyj europejskich. I tak: W strefie I od 2000—1000 m. Radio-Paryż otrzymuje 1796 m, Moskwa I 1714, Zossen (Niemcy) 1571 m, Daventry 1500, Mińsk 1442, Morala 1389, Huizen 1345, Warszawa 1304, Kalundberg 1261, Leningrad 1224, Oslo 1186, Lahti 1145, Moskwa II 1107. W strefie II. od 1000—600 m znajdują się przeważnie stacje rosyjskie oraz Genewa (748 m). W strefie III najważniejsze stacje są następujące (od 600—200 m): Budapeszt 549.5, Beromünster 539.6, Athlone 531, Mühlacker 522.6, Wiedeń 506.8, Florencja 491.8, Bruksela I 483.9, Praga 470.2, Langenberg 455.9, Sottens 443.1, Sztokholm 426.1, Rzym 420.8, Monachjum 405.4, Lipsk 382.2, West-Regional 373.1, Medjolan 368.6, Strasburg 349.2, London-Regional 342.1, Brno 325.4, Wrocław 315.8, Heilsberg 291. Szkoeka narodowa 385.7, Monte Ceneri 257.1, Frankfurt n. Menem 251, Luksemburg 240.2, Londyn Sational 261.1.



HITLER ASTRONOM.

Dla dostarczenia małej Germanji niewinnych zabawek (samolotów bojowych), Hitler odkrywa wciąż nowe niebezpieczeństwa.



# Wielka ilość zgłoszeń do regat międzyklubowych w Bydgoszczy.

13 towarzystw — 54 osad — 251 zawodników.

## Kto zwycięży: Warszawa — Poznań czy Bydgoszcz?

Wczoraj, we wtorek 4. bm. upłynął ostateczny termin zgłoszeń do regat międzyklubowych w Bydgoszczy, które odbędą się na wspaniałym torze regatowym w Brdziejusiu w niedzielę dnia 9. bm. Komisja sportowa pod przewodnictwem p. dr. Siemiątkowskiego dokonała otwarcia zgłoszeń i losowania torów. Uczestnictwo swoje zgłosiło 13 klubów wioślarskich z Warszawy, Poznania, Bydgoszczy, Włocławka, Torunia, Chełmży i Barcina. Do 20 biegów nadano 54 zgłoszeń. Startować będzie 251 zawodników. Być może, że liczba ta jeszcze się powiększy.

Wszystkie biegi zapowiadają się bardzo ciekawie. W niektórych biegach wobec zgłoszenia się 5 i 6 osad, walka będzie bardzo zacięta. Należy liczyć się z wielkimi niespodziankami, gdyż wszystkie kluby przygotowały się bardzo starannie i intensywnie do regat.

Najciekawszym biegiem będzie naturalnie bieg ósemek o mistrzostwo miasta Bydgoszczy. Nagrodę ufundowaną w roku ubiegłym na ten bieg przez Magistrat miasta Bydgoszczy zdobyła osada Klubu Wioślarskiego 04 w Poznaniu. Do biegu tego stawają: A. Z. S. Warszawa, B. T. W. Bydgoszcz i „Wisła” Warszawa. Jak wiadomo, spotkały się osady warszawskie w tym roku już podczas regat na Wiśle. Zwyciężyła załoga Klubu Warszawskiego „Wisła”, zwycięstwo o mistrzostwo miasta Warszawy przyznano jednakowoż A. Z. S. z powodu zajeżdzenia toru przez osadę „Wisły”. Prawdopodobnie więc sprawdzianem sił rywalizujących klubów będą regaty w Bydgoszczy na równym torze temwiecej, że dobrze prezentującą się osadę B. T. W. uważa się obecnie ogólnie za najlepszą załogę ósemki w Polsce.

Organem wykonawczym w dziedzinie organizacji tegorocznych regat jest, jak zwykle zasłużone Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, które nie szczędziło trudów, aby zawody w roku bieżącym wypadły znów imponująco.

— Szlakiem świata. Do redakcji naszej zawiątało dwóch młodych ludzi z Ostrowa, którzy od 16 miesięcy są w drodze i zwiedzili dotąd Rumunję, Czechy, Węgry, Jugosławję, Włochy, Francję, Belgię, Holandję i Niemcy. Dzielnymi rodacy nasi: 19-letni Ignacy Fikus i 18-letni Jan Kończak dają sobie zagranicą dobrze radę, gdyż jako Polacy mają specjalny talent do języków a wszędzie ich się podejmuje gościnnie jako przedstawicieli bohaterskiego narodu. Dalszy etap podróży stanowią będzie Afryka i Ameryka. Na zwiedzenie Azji nie wystarczy już czasu, gdyż będzie trzeba odrobić służbę wojskową. Szczęść Boże w dalszej drodze!

## Nowe ulepszenie w loterii państwowej.

Warszawa, 5. 7. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy nowy system loterii państwowej będzie wprowadzony w bieżącym ciągnięciu w klasie piątej. Dotychczasowy przewlekły okres ciągnięcia 5-tej klasy zredukowany będzie z 27 dni, do dni 15-tu. Oczywiście, że jakość i ilość wygranych zostanie utrzymana według planu gry.

W dzisiejszych czasach radja i aeroplany, w pogoni za szybkością maksymalną, i pogoń za fortuną musi być przeprowadzona szybko. Tego wymaga gracz dzisiejszy.

Dyrekcja opracowuje projekt wypłat wygranych, które mają być wypłacane w granicach możliwości technicznych tego samego dnia, w którym padnie wygrana

### PROGRAM W KINACH:

**APOLLO.** Dziś nieodwołalnie ostatni raz film pt. „Rekin” (Wielka ryba), w roli głównej Gina Manes i Albert Prejean i „Na fali życia” (Prawo miłości) z udziałem uroczą gwiazdą Dolores Costello. Całość 16 aktów.

**BALTYK.** Dziś po raz ostatni potrójny program składający się z arcyciekawych przegód nowoczesnych czarowników Pata i Patachona osnute na tle bajek z 1000 i jednej nocy w filmie p. t. „Zaczarowany dywan”. Dalej wspaniały film morski p. t. „Zdobycy Oceanu” z Williams Bogdem oraz dramat polski p. t. „Chata za wsią”. Pocz. o g. 5. Dla młodzieży dozwolone.

**KRYSTAL.** Dziś po raz ostatni wspaniały dzwinkowiec p. t. „Gloria” z sławną gwiazdą ekranu Brygida Helm w głównej roli. Do tego obszerny najnowszy Tygodnik Foxa. A więc dziś do „Kryształu”!

**MARYSIENKA** w dalszym ciągu wyświetla ciesząc się dużym powodzeniem podwójny pro-

gram i to: polski film p. t. „Ułani, ulani, chłopcy malowani” oraz film o żywej i ciekawej akcji p. t. „Wielkomięskie ulice”. Początek o godzinie 6,30 i 9.

**REWJA.** Dziś i nadal salonowo-sensacyjny film polski według rozgł. powieści St. R. Wołowskiego p. t. „Rycerze mroku”. W roli głównej uroczą Bydgoszczanką Ireną Kozłowską. Na scenie nowa rewja w 10 obrazach wykonana przez nowozaangażowany zespół czołowych artystów scen warszawskich p. t. „Tylko dla dorosłych”.

**SŁOŃCE** (Sw. Trójcy). Dziś powtórzenie olbrzymiego podwójnego programu — 20 aktów. „Miasto tysiąca uciech” podług powieści Arnolda Benet, zdjęcie dokonano w Paryżu, Londynie, Wiedniu i w Berlinie. W roli głównej Paweł Richter, Adela Sandrock, Longhorn Burton, Klara Rommer i inni. „Dziewczyna z ludu” czyli „Mój przyjaciel Harry”. Wielki dramat miłosny w 10 aktach. W roli głównej król ekranów Harry Liedtke, Marja Paudler i inni.

## Nieetatowi urzędnicy kolejowi otrzymają płacę z dołu.

Warszawa, 5. 7. (Tel. wł.) Ministerstwo komunikacji wydało ostatnio zarządzenie o sposobie wypłat uposażenia kolejarzy. Dotychczas kolejarze nieetatowi otrzymali swe uposażenia zgóry. Obecnie wobec wielkich trudności budżetowych, ministerstwo zarządziło, że z dniem 1 bm. pensje kolejarzy nieetatowych płatne będą z dołu. Wypłacone w ub. miesiącu uposażenie zgóry potrącane będzie w ciągu 2-ch lat.

## Inżynierowie f-y Vickers wyjechali z Rosji.



Inż. Charles Thornton był głównym oskarżonym w procesie f-y Vickers. Przed kilku dniami bolszewicy wypuścili z więzienia obu angielskich inżynierów. — Widocznie Rosja Sowiecka chce w ten sposób poprawić ostatnio dosyć zaognione stosunki z Anglią. — Na zdjęciu widzimy inż. Ch. Thorntona z córeczką.

## Wycieczkę do Torunia

organizuje Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych Rz. Polskiej Koło w Bydgoszczy w dniu 9 lipca br. w niedzielę o godz. 6,45 parostatkiem Chopin. Odjazd z przystani „Vistula”. Koszta przejazdu w obydwie strony dla członków i ich rodzin 1,50 zł od osoby, dla gości 2,50 zł od osoby. Na statku liczne urozmaicenia. O jak najliczniejszy udział uprasza Zarząd. Bilety do nabycia u skarbnika Kasy Skarbowej p. Boreckiego.

## Bank Polski płacił w dniu 5. 7. 1933:

dolary amerykańskie	6,60
funtów szterlingów	29,97
franki szwajcarskie	171,50
franki francuskie	34,95
marki niemieckie	201,50
guldeny gdańskie	173,17
liry włoskie	46,72
florenty holenderskie	356,60

## Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 4. 7. 1933 roku.

**Bydło:**

Wety:	
pełnomięsiste wytuczzone nieoprzęgane	60—66
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	52—58
Mięsiste tuczone starsze	44—48
Miernie odżywione	36—40
<b>Buhaje:</b>	
Wytuczzone pełnomięsiste	58—64
Tuczone mięsiste	52—56
Nietuczzone, dobrze odżywione starsze	40—46
Miernie odżywione	38—38
<b>Krowy:</b>	
Wytuczzone pełnomięsiste	58—62
Tuczone mięsiste	52—58
Nietuczzone, dobrze odżywione	44—50
Miernie odżywione	22—30
<b>Jałowice:</b>	
Wytuczzone pełnomięsiste	60—66
Tuczone mięsiste	52—58
Nietuczzone, dobrze odżywione	44—50
Miernie odżywione	38—40
<b>Młodzież:</b>	
Dobrze odżywione	38—40
Miernie odżywione	34—36

### Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	66—70
Tuczne cielęta	56—60
Dobrze odżywione	50—54
Miernie odżywione	44—48

### Owce:

Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	60—68
Tuczne starsze skopy i maciorki	52—56
Dobrze odżywione	00—00

### Świnie:

a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	96—98
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	90—92
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	86—88
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	76—84
e) maciory i późne kastraty	80—90

Przebieg targu normalny.

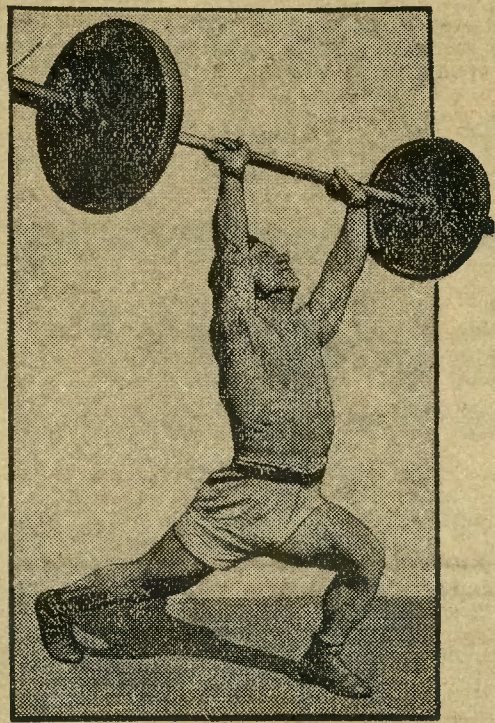
### REKLAMA.

— Panie mistrzu, ogłaszacie w „Dzienniku”, że robicie ubrania na poczekaniu, czy to prawda?  
— Święta prawda! Zaraz wezmę miarę, i potem pan w domu czeka, aż ubranie będzie gotowe.

# DZIAŁ SPORTOWY

## GOPLANJA Z INOWROCŁAWIA W BYDGOSZCZY.

Podczas zlotu sokołów który odbędzie się w najbliższą niedzielę na stadionie miejskim zostanie rozegrany mecz piłki nożnej o mistrzostwo Pomorza A-klasy między Goplanją z Inowrocławia a tutejszym Sokolem. Z uwagi na to, że mecz zadecyduje o zdobyciu mistrzostwa, poruszenie w kołach sportowych jest rzeczą zrozumiałą.



## NOWY REKORD ŚWIATOWY W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW.

Monachijski Wölpert, pomimo własnej wagi zaledwie 67-kilogramowej, zdołał podnieść 102,7 kg.

# Mistrzowie olimpijscy w Warszawie.

W dniach 8 i 9 lipca na stadionie pływackim w Warszawie odbędą się wielkie zawody międzynarodowe, największe, jakie pamięta polski sport pływacki. Organizatorzy nie chcą przytem zaimponować nam ilością zawodników, tylko ich klasą. I odwrotnie chcą zaimponować zagranicy klasą naszych czołowych zawodników, którzy wbrew swym doskońalym wynikom są mało znani na Zachodzie.

Na pierwszy plan wybija się jednak nie biegi pływackie, w których toczyć się będzie zacięta walka, ale te konkurencje, w których walki nie będzie, bo być nie może ze względu na wysoką klasę naszych gości — w skokach do wody. Zobaczmy tu arcymistrzów tego trudnego kunsztu, zrodzonego z idealnego współzycia sztuki ze sportem dwu mistrzów olimpijskich Amerykanina Dutch Smitha i Egipcjanina Farida Simaiki. Ta mała, ale doborowa drużyna przebywa obecnie na tournée

po Europie i została zakontraktowana po licznych trudach przez P. Z. P.

**Simaika** jest uważany za najlepszego pływaka świata. Już w roku 1928 — w Amsterdamie — wygrał na olimpijski konkurs skoków wieżowych mając 100 pkt. wobec 99 Dejardinsa. Sztandar zielony Egiptu powiewał już na maszcie, gdy nagle decyzja sędziów odebrała mu ten zaszczyt i zepchnęła na drugie miejsce. W skokach z trampoliny Simaika był trzeci. Na Olimpiadzie w Los Angeles nie startował, gdyż nie był jeszcze obywatelem amerykańskim a porzucił już obywatelstwo egipskie. Tem niemniej w skokach pokazowych wykazał swą wyższość nad mistrzem olimpijskim **Haroldem Dutch Smithem**. Przyjeżdża on też do Warszawy, jako triumfator skoków wieżowych i jako wicemistrz olimpijski skoków z trampoliny, za Galitzonem. Ponieważ jednak Galitzen został w międzyczasie zawodowcem, więc Smith i Simaika bezspornie uznani są za najlepszych skoczków świata.

Zrozumiałem jest, że obaj Amerykanie będą skakać samotnie. Wystawienie przeciw nim skoczka polskiego byłoby skazaniem go na śmieszność. Tak niezwykle wysoka jest klasa gości. Pociśmy się, że nietylko skoczka polskiego, każdego skoczka świata, nawet rodaków Smitha i Simaiki — Amerykan.

Poza słynnymi skoczkami zobaczymy na zawodach w stolicy i inne gwiazdy pływactwa europejskiego. Lista zgłoszeń nie jest jeszcze ustalona. Toczą się jeszcze pertraktacje z Pragą, Budapesztem, Wiedniem o sprowadzenie zawodników, którzy mogliby stoczyć piękną walkę z naszymi asami: Bocheńskim, Karliczkim, Szrajbmanami, Szwankowskim, Choiną. W tej chwili pewny jest udział Węgra Szeleyego (59,4 sekund na 100 m), Czechów Ablesea (2:58 na 200 m) i Heilinga (1:14,2 na 100 m na wznak). Prawdopodobny jest udział Austriaka Schaeffera mistrza łyżwiarskiego świata, dwóch Węgrów i Czecha Getreura.



# Eskadra włoska uwięziona przez mgłę.

## Uszkodzenie hydroplanu gen. Balbo.

Londyn, 5. 7. Start eskadry włoskiej zapowiedziany na dzisiaj rano, znów został odroczony. Ołbrzymia fala mgły deszczowej nadebrała nad Atlantyk północno-wschodni blokując drogę z Londonderry do Reykjavik na Islandji.

Eskadra włoska jest formalnie uwięziona przez mgłę, największego wroga pilotów.

Dzisiaj rano został uszkodzony hydroplan Nr. 1, pozostający pod dowództwem generała Balbo.

Niedaleko eskadry przepływał wielki

parowiec skutkiem czego powstała wysoka fala idąca ku brzegom. Motorówka przejeżdżająca koło hydroplanu gen. Balbo została falą tą rzucona na pływak hydroplanu, który uszkodziła poważnie. Sternik motorówki nadarmo usiłował zapobiec wypadkowi, stery okazały się słabsze od siły napędu fal.

Szczęściem sternik motorówki w porę wyłączył motor inaczej zachodziła możliwość wzniesienia pożaru w chwili zderzenia z pływakami.

# Czterej dyrektorzy kopalniami pod kluczem.

## Polska ze siebie kpić nie pozwoli.

Katowice, 5. 7. (Tel. wł.). Dnia 1 lipca br. zamknięto bez zezwolenia komisarza demobilizacyjnego kopalnie księcia Donnersmarcka w Chwałowicach i Boguszowicach na Śląsku. W związku z tem aresztowano w poniedziałek czterech naczelnych dyrektorów tych kopalń Oskara Vogta, Brunona Buzka, Maksa Brexlera i Pawła Tenbnera. Trzech ostatnich umieszczono w więzieniu sądu karnego w Katowicach. Pierwszego pozostawiono ze względu na chorobę w domu.

W dniu wczorajszym zjawił się u wojewody śląskiego ks. Donnersmarck. Wynik jego interwencji, jeżeli chodzi o los aresztowanych, jest nieznan. Ks. Donnersmarck musiał się jednak zobowiązać do uruchomienia zamkniętych kopalń.

Wśród ludności górnośląskiej wiadomość o przyaresztowaniu baronów kopalnianych wywołała żywe zadowolenie. Po przyjściu do władzy w Niemczech Hitlera, Niemcy na Górnym Śląsku zaczęli sobie dokazywać wprost prowokacyjnie, lekceważąc zupełnie wyraźne zarządzenia władz polskich; „Polska nam nie zrobi — mówili — za nami stoi Hitler”. Jak się teraz wre-

szcie musieli przekonać, Hitler może być straszakiem ale nie dla polskich władz sądowych.

## Wynik spisu ludności w Rzeszy.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 5. 7. Tymczasowe rezultaty spisu ludności z 16. 7. br. wykazują, że państwo niemieckie posiada bez okręgu Saary, który liczy 830.000, — 65,3 miliona ludności. Liczba ta jest tylko o 1,7 miliona mniejsza od największego stanu ludności Rzeszy, który wyniósł przed wojną 67,8 milionów. St. Ro.

## Ołbrzymi pożar na Węgrzech.

Budapeszt, 5. 7. (PAT). W miejscowości Potrete w Komitecie Zala wskutek eksplozji bomby, podrzuconej przez nieznanych sprawców wybuchł ołbrzymi pożar. Spłonęło 25 domów i liczne zabudowania. W ogniu znalazło śmierć trzech strażaków i jedna kobieta. 13 osób jest ciężko rannych. St. Ro.

## 5 dzieci utonęło w falach.

Berlin, 5. 7. Pod Bremą wydarzył się tragiczny wypadek. Podczas silnego wiatru 6 osób starszych i pięcioro dzieci wyjechały łodzią żaglową. Gdy łódź przewróciła się starsi częściowo sami uratowali się, częściowo uratowano ich a 5 dzieci utonęło. St. Ro.

## Nowe znaczki pocztowe Austrii.

Wiedeń, 5. 7. Jak słychać, poczta austriacka zamierza wydać z okazji zjazdu katolików niemieckich serię nowych znaczków pocztowych. Na jednym z tych znaczków umieszczona będzie podobizna oswobodziciela Wiednia króla Jana Sobieskiego.

## Życia towarzysystw.

Dnia 5 lipca 1933 r.

- Godz. 17.00: Związek akuszerok. Zebranie w szkole Sienkiewicza ul. Sowińskiego, Omawiana będzie sprawa zjazdu grudziądzkiego.
- Godz. 18.00: Tow. Rzemieślników Polsko-Kat. Zebranie zarządu w Domu Kat. przy Farze.
- Koło śpiewu piekarzy polskich. Lekcja śpiewu Pod Lwem.
- Godz. 19.00: Bydgoskie Tow. Cyklistów. Zebranie w Harmonji.
- Tow. śpiewu „Cecylja”. Zebranie plenarne w lokalu p. Głapy. Po zebraniu lekcja.
- Zw. Powst. i Woj. OK. VIII. Szwederowo, placówka 4. Zebranie plenarne w lokalu p. Kolodzieja. Zebranie zarządu dwie godz. wcześniej.
- Godz. 19.30: Sokół V oddział żeński — zebranie plenarne u p. Starzyńskiego ul. Wrocławskiej.
- K. S. „Promień”. Zebranie miesięczne w lokalu p. Mittelstaedta, ul. Senatorska 81. Goście i sympatycy mile widziani.
- Oddział kolarzy Sokół V. Zebranie plenarne w lokalu p. Starzyńskiego.
- „Szopen”. Lekcja śpiewu u p. Kleinerta. W piątek również lekcja.
- Godz. 20.00: Tow. Czeladzi Rzeźn.-Wędliniarskie przy cechu. Zebranie miesięczne w restauracji Rzeźni Miejskiej.
- Bydgoski Chór Męski. Zebranie plenarne w lokalu drh. Bielawskiego. Zebranie zarządu o godz. 19.
- Z. M. P. „Jedność” filja III. Zebranie w lokalu p. Blocha.
- Tow. Powst. i Woj. OK. VIII. Wilczak-Okole placówka III. Zebranie miesięczne w lokalu Jarnatha. Grunwaldzka.
- Tow. Czeladzi Kat. Zebranie połączone z wkładem w Domu Czeladzi.
- „Dzwon”. Zebranie zarządu w auli szkoły na Okolu. 6. bm. o 20 zebranie plenarne.
- Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w hotelu Lengning. W porządku obrad sprawa wycieczki do Chojnic i Runowa Kraińskiego.

- „Lutnia” Jachcice. Zebranie miesięczne w sali p. Orczykowskiego. Sprawa 10-lecia. Dnia 6 lipca 1933 r.
- Godz. 18.00: Zw. Weteranów Powstań Narodowych R. P. z r. 1914-19 Koło Kolarzy. Zebranie plenarne w Domu Czeladzi.
- Związek Inwalidów Wojennych. Plenarne zebranie „Pod Lwem”. Wstęp tylko za legitymacjami.
- Godz. 19.00: Związek Rezerwistów Okole-Wilczak placówka 4. Zebranie miesięczne w sali Złoty Róg.
- Sokół IV. Bielawy. Zebranie miesięczne w Rzeźni Miejskiej.
- Oddział kolarzy K. P. W. Zebranie plenarne w Ognisku.
- „Halka”. Z powodu nadzwyczajnego występu w piątek, komplet na lekcji w czwartek konieczny.
- Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Na przystani schadzka towarzyska. Uprasza się o liczne przybycie.
- Związek Podoficerów Rezerwy. Zebranie plenarne w lokalu „Pod Lwem”. Ważne sprawy.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na wspólny zakup cukru przyjmuje Bank Ludowy do piątku dnia 7. bm. godz. 13. Zebranie odbędzie się w czwartek dnia 6. bm. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej. (12192)

## Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO PÓLNOĆ.

Zebranie miesięczne odbędzie się 5 lipca o godz. 19-ej w sali p. Mellera, plac Piastowski.



— I co znów ryczysz, lorbasio?  
— Mnie nos świerzbi, a ja nie mogę się podrapać...

Stan wody na Wiśle dnia 5. 7. 1933: Zawichost 1.34, Warszawa 1.20, Plock 72, Toruń 80, Fordon 78, Chelmno 69, Grudziądz 86, Korzeniewo 1.01, Piekło 28, Tczew 16, Einlage 2.34, Schievenhorst 2.56.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo l, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

# Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

### POLECENIA

**Wózki**  
dziecięce najtaniej Dworcowa 25 II ptr. (7369)

### SPRZEDAŻE

**Dom**  
8 lokatorów, skład, wielkie stajnie, podwórko, 4 parcele budowlane korzystystnie do nabycia. Łaskawe oferty pod „Korzystne 8” Dziennik Bydgoski. (12325)

**Dom**  
z ogrodem sprzedam Kosciuszki 31. (7356)

**Parcele**  
dzielnica will, okazjynie sprzeda Emeryt, Mostowa 3. (12324)

**Rowerek**  
dziecięcy łańcuchowy sprzedam Grunwaldzka 83, m. 10. (12291)

**Samochód**  
ciężarowy Ford sprzedam za 450 zł. Zgłoszenia Kujawska 53. (12305)

**Maszynę**  
Singera wpuszczaną sprzedam Guzinski, Pomorska róg Śniadeckich. (12308)

**Dobre** (7377)  
używane meble, z 3 pokoj sprzedam korzystystnie. Marcinkowskiego 9, m. 9.

**Stare**  
skrzypce, maszyny do szycia sprzedam. Sienkiewicza 22, I. (12306)

**Rower**  
męski i damski sprzedam. Gdańska 103. (7368)

**Ogiera**  
pełnej krwi 6 l. Impas II wygrał 26.000 zł posiada licencję, zamienie na walacha lub sprzedam. Konny Klub, Pokułanka, Bydgoszcz tel. 224. (12326)

**Okazja.**  
Sprzedam dom z ogrodem piętrowy, cena 9.000 zł., wpłata według ugody. Warszawa, Bydgoszcz, Wierzbickiego 3. (12288)

**Motocyki**  
D. K. W. 300 cm. w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Warszawska 6, m. 7. (7371)

**2 wazony**  
kryształowe nadające się dla klubów itp. jako nagrodę oraz łożeczko dziecięce tania. Parkowa 3, mieszk. 3. (7361)

### KUPNA

**Kupię**  
samochód limuzynę za gotówkę. L. Stewert, Rogożno (Wlkp.), Wielka Szkolna 380. (12301)

**Pianino**  
albo krótkie skrzydło kupię. „L. R. 95”. (12307)

### POSADY WOLNE

**Każdy**  
wszędzie sprzeda — zarobi. Informacje Szulc, Pomorska 54. (7367)

**Akwizytorów**  
poszukuje do odwiedzenia klienteli prywatnej przy dobrych dochodach. Oferty pod „Akwizytor” Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54. (12327)

**Balet**  
pierwszorzędny poszukuje eleganckie tancerki. Zgłoszenia ul. Marcinkowskiego 6, parter. Kotowski, baletmistrz. (7380)

**Czeladników**  
stolarskich poszukuje Zduny 8. (7360)

**Kierownik**  
bufetu do lepszej restauracji i kawiarni z karcją potrzebny zaraz. „Dom Polski” Podgórz. (12315)

**Czeladnik**  
rzeźnicki, obeznaný również w sprzedaży mięsa może się zaraz lub później zgłosić. Oswald Reimer, Toruń, Prosta 3, rzeźnictwo. (12311)

**Panienci**  
do obsługi gości potrzebne, pierwszeństwo mają które już pracowały w restauracji. Hermana Franko 17, Restauracja. (7370)

**Pomocnik**  
fryzjerski potrzebny. W. Kuczkowski, Nakło. (12274)

**Fryzjerka**  
i uczeń z porządnej rodziny potrzebni. Garbary 30. (12279)



**Dzielną służbę domową**  
poszukuje i znajdzie się najlepiej przez „drobne ogłoszenie” na tem miejscu!

**Fryzjer**  
dobry pracownik na stałe potrzebny. Aleje Mickiewicza 1. (7373)

**Posługaczka** (7376)  
potrzebna. Gimnazjalna 6-3

**Czeladnik**  
szewski potrzebny zaraz. Żnin, Mała Osada 2. (12273)

### POSADY POSZUKUJĄ

**Czeladnik** (12294)  
piekarski, lat 37, poszukuje jakiegokolwiek stałej posady, może stawić kaucję 1000 zł., 10 lat praktyki samodzielnej. Oferty do Dzien. Bydg. pod „T. 5”.

**Asystentka**  
aptekarska z egzaminem wojewódz. oraz kilkuletnią praktyką poszukuje posady przy skromnych wymaganiach. Of. uprasza się do Dzien. Bydg. pod „Asystentka”. (12300)

**Sierota**  
poszukuje posady u bezdziejnych państwa. Łask. zgłoszenia pod „H. O.” filja. (7357)

### DZIERŻAWY

**Warsztaty**  
garaże, stajnie, piwnice oddam. Kujawska 9, Szczecińska 8. (7381)

**Zakład**  
fotograficzny dobrze zaprowadzony dla odpowiedniego fotografa jest do wynajęcia. Grudziądz Groblowa 50, m. 3. (12319)

**Wydzierżawię**  
380—100—85 morgowe gospodarstwa. Nowakowski, Dworcowa 70. (7372)

### SKŁAD

nadający się dla każdego przedsiębiorstwa, znajdujący się przy rynku w Starogardzie zaraz lub później do wynajęcia. Zgł. przyjmuje adm. niniejszego czasopisma pod nr. „1000”. (12320)

### MIESZKANIA WOLNE

**Mieszkanie** (12287)  
4 pokojowe do wynajęcia natychmiast, niedaleko dworca. Wiad. tel. 402.

**Zamienie**  
2 pokoje z kuchnią w centrum na 3 pokoje. Jagiellońska 28, m. 21. (7355)

**Trzypokojowe**  
kuchnia, łazienka mies. 50.— Wiadomość Śniadeckich 1. (7366)

**6 pokoi**  
komfort, wolnych. Gdańska 67. (7383)

**Wolne**  
2—4 pokojowe. Kuligowski, Gdańska 33. (7375)

**3 pokoje**  
z kuchnią i łazienką zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia ośobiście do: Dr. Dobrowolski, Gdańska 5, I ptr. (7358)

### MATRYMONJALNE

**Panna**  
lat 30, przystojna, posag 5.000— 3 pokojowe umebł. wyjdzie zamaż. „Postęp”, Gdańska 67. (7365)

### RÓŻNE

**Zareczyny**  
moje z p. Przybyłą Stanisławem ze Skórcza zostały zerwane z mej strony. Jadwiga Kamińska, Świecie. (12328)

**Ale**  
muszę również ośobiście mówić. (12297)

### POŻYCZKI

**Pożyczki** (12309)  
250 zł. na I. hipotekę, gospodarstwo bez długu. Of. Dzien. pod „Spieszne”.

### ZGUBY

**Zgubiono**  
dnia 4 lipca między godziną 5—6 na szosie Markowice-Inowrocław przyrzędy do samochodu ciężarowego: „Lewarek. 4 litry, 2 deble i t. d.” Uczelnego znalazł proszę o zwrot za wynagrodzeniem Franciszek Benedykciński Inowrocław, Król. Jadwigi 9. (12311)



**Dr. Baranowski**  
specjalista chorób  
płucnych  
przenosi się z ulicy  
Dworcovej 3, na ul.  
Gdańska 31, l. p.  
Telefon 56. (12166)

**Czytajcie**  
**Dziennik**  
**Bydgoski.**

**Wielka Sprzedaż Posezonowa**  
w firmie **O. NEUMAN BYDGOSZCZ**  
**STARY RYNEK 14**  
rozpoczyna się dnia **4 bm.** i jest nadzwyczajną okazją do zaopatrzenia się w tanie, a dobre i eleganckie materiały.

Sprzedaje się:	<b>Frota pasy-prima . . . 1.45</b>	<b>Koronki modne . . . od 1.75</b>
<b>Mongol jedwabny . . . 3.80</b>	<b>Muśliny wełniane . . . 2.50</b>	<b>Panamki na suknie . . . 1.20</b>
<b>Mongol mod. des. 5.25</b>	<b>Voile deseniowe . . . od 1.30</b>	<b>Popeliny jedw. . . od 1.30</b>
<b>Veloutina jedwabna . 3.75</b>	<b>Muślinki baw. modne . 0.80</b>	<b>Płaszczki kąpiel. duże . 7.90</b>
<b>Crep Georgette jedw. 3.00</b>	<b>Krepony . . . . . 0.85</b>	<b>Kostjmy kąpiel. wełn. 6.25</b>

Na wszelkie inne materiały i artykuły ceny również znacznie obniżone. (12254)  
Wszyscy winni skorzystać z okazji Sprzedaży Posezonowej  
w firmie **O. Neuman, Stary Rynek 14**, zaoszczędzając przez to dużo pieniędzy.

**Na raty**  
miesięcznie  
**EXPRESS 20 zł.**



**Kromczyński, Poznań**  
Aleje Marcinkowskiego 5.  
Prospekty gratis.

**PROSEK z KOGUTKIEM**  
MIGRENO-NEURALGIE  
USUWA NAJUPORCZYWSZY  
**BÓL GŁOWY**  
MIGRENO-NEURALGIE  
**BÓLE ZĘBÓW**  
GRYPE PRZEZIĘBIENIA  
BÓLE ARTRETYCZNE  
STAWOWE KOSTNE I T.P.  
PROSZEK WYKONYWANY W POSTACI  
**TABLETEK**  
ZADAJCIE ORYGINALNYCH PROSEKÓW  
z **KOGUTKIEM**

12264

**Poważna hurtownia węgla**  
poszukuje na wszystkie powiaty  
woj. Pomorskiego

**dzielnymi agentów**

Zgłoszenia pod „Wielkie Obroty“ do  
Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej  
Sp. z o. o., Katowice, 3-go Maja 10. (12331)

Na nadchodzący okres jesienno - zimowy  
polecam

**WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI**  
pierwszorzędnej jakości

**Koks hutniczy Drzewo opałowe**  
wagonowo i w mniejszych ilościach z dostawą w dom.

**M. OLLECH** (12312)  
ul. Zeglarska 1. **Toruń** Telefon nr. 545.

**Prace budowlane**  
każdego rodzaju z materiałem lub bez przyjmuje,  
drzewo budowlane, deski, gotowe podłogi oraz  
wszystkie inne materiały budowlane dostarcza

**Fr. Dombrowski** (12218)  
Grudziądz, ulica Moniuszki 9.  
Interes budowl., obróbka drzewa oraz handel drzewa.

**Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Świeciu n/W.**  
przedzierzawi zaraz

**strzelnicę**

położoną w Marjankach (5 minut od dworca Świecie).  
Bractwo jest w posiadaniu kompletnego urządzenia oraz  
koncesji na wyszynk itp. Reflektanci winni być w stanie  
złożyć kaucję w wysokości jednorocznej dzierżawy.  
Oferty nadsyłać należy do dnia **12 bm.** na ręce preza-  
sa T. Jędrzejewskiego (tel. 33). (12329) **Zarząd.**

We wszystkich miastach **poszukiwani są samodzielni**  
**przedstawiciele(ki)**

celem zorganizowania placówek w branży bieliznianej.  
Požadany frontowy lokal w dobrym punkcie ewent. za  
dopłatą. Oferty pod „Egzystencja“ do Dzien. Bydg. (12330)

**BILANSISTKA**  
książk. podw. ameryk., będąca pozatem pierwszorzędna  
polsko niemiecką stenotypistką i siłą biurową,  
ujmująca w obejściu się z klientelą **potrzebna.**  
Oferty w ob. język. z życiorysem pod „Pajo“ do  
filji Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa 3. (12275)

**Potrzebny**  
dozorca domu, dwupoko-  
jowe, kuchnia, ogród do  
dyspozycji, kaucja 1000 zł.  
Wiad. Śniadeckich 1.(12271)

**Ekspedientka**  
z kaucją potrzebna. „Ba-  
zar Groszowy“, Długa 5.  
(12304)

**POLECENIA**

**Rowery**  
maszyny do szycia, części  
zapasowe najtaniej sprze-  
daje Wasielewski, Dwor-  
cowa 41. (11798)

**Place**  
budowlane tania sprzedam.  
Ks. Skorupki 99. (12278)

**Skład** (12292)  
kolonjalny tania sprze-  
dam. Adres Dzien. Bydg.

**Kawiarnię**  
centrum miasta, z wy-  
szynkiem wina, piwa, ist-  
niejąca 10 lat, dobrze za-  
prowadzona, klientela sta-  
ła, zaraz sprzedam z po-  
wodu wyjazdu. Oferty  
„Kawiarnia“ Dzien. Bydg.  
Inowrocław. (12266)

**Zegar**  
kukulka i regulator sprze-  
da Pomorska 11, I. (12303)

**Wózek**  
dziecięcy sprze da Pomor-  
ska 21, m. 11. (12302)

**Maszyna**  
do szycia i haftu tania,  
Długa 22, m. 4. (12277)

**Służąca** (12255)  
dobrem gotowaniem po-  
trzebna. Długa 3, parter.

**Kucharka**  
która samodzielnie dobrze  
gotuje i zaprawia po-  
trzebna zaraz. Cieszkow-  
skiego 9, m. 7. Zgłoście  
9-11. (12290)

**Kuchmistrz** (12276)  
może się zaraz zgłosić od  
zaraz, stała posada. Zgł.  
do Dz. pod „Kuchmistrz“.

**MIESZKANIA SZUKA**

**5-6 pokojowe**  
mieszkanie w śródmieściu  
potrzebne. Oferty filja  
Dziennika Bydg. pod „Od  
sierpnia“. (7343)

**1-2 pokoje**  
kuchnię, wygodny, parter,  
I. piętro, poszukuje od  
gospodarza wyższy urze-  
dnik państwowy. Oferty  
„L. O.“ (12258)

**Mieszkania**  
4 pokojowe poszukuje  
wyższy urzędnik państwo-  
wy. Zgł. z warunkami pod  
„Wyższy“ filja. (7326)

**Pokój**  
lub dwa dla wyższych  
urzędników ewentualnie  
małżeństwa. Wełniany  
Rynek 11/6. (12263)

**Dwa**  
pokoje słoneczne z od-  
dzielnym wejściem do wy-  
najęcia. Gdańska 91 II.,  
mieszkanie 6. (7344)

**Pokój**  
frontowy umeblowany,  
osobne wejście, elektryka,  
łazienka, do wynajęcia.  
Gdańska 60, parter. (12184)

**Pokój** (11680)  
dla przyjezdnych, wynaj-  
mę. Gdańska 69, m. 16.

**Pokój**  
umeblowany, używaniem  
kuchni od 15. lipca. Dwor-  
cowa 70-3. (7349)

**Pokój**  
umeblowany na 2 osoby  
wynajmę. Kordeckiego 12,  
mieszk. 1. (12289)

**Mebie** (12029)  
jadalnie, sypialnie, pokoje  
męskie, stoły, kuchnie,  
otomany, leżanki w do-  
brem wykonaniu najtaniej  
Dom Mebli Śniadeckich 40.

**Skład**  
kolonjalny, tytoniowy z  
powodu przejścia piekar-  
ni zaraz sprzedam, miesz-  
kanie przyległe. Wiśniew-  
ski, skład. Toruń Pod-  
górna 22. (12313)

**Piekarnię** (12295)  
i skład kolonjalny wraz 3  
morgi ziemi w kościelnej  
wiosce sprzedam lub prze-  
dzierżawię. Zgł. pod „R  
P. 100“ do Dzien. Bydg.

**KUPNA**

**Kupię**  
kociół do gotowania prze-  
nośny, w dobrym stanie  
do 500 ltr. Zgłoszenia  
tel. 1209. (12283)

**Kupię**  
dom rentujący się przy  
wpłacie 25 tys. Zgł. Dzien.  
Bydg. „Dom 25“. (12285)

**Magiel** (12286)  
kupię. Nowodworska 4.

**Biurowa**  
zdolna potrzebna. Oferty  
odpisy świadectw pod  
„Zurnal“ filja Dzien. (12269)

**Inteligentna**  
panienka do 9-cio letniej  
dziewczynki za obiady i  
małe wynagrodzenie po-  
trzebna. Referencje. Świe-  
tojańska 2, m. 7. (7348)

**Dzielną** (12321)  
fryzjerkę poszukuje zaraz  
Zakład fryzjerski dla Pań  
i Panów J. Krzyżanowski.  
Świecie, ul. Klasztorna 15.

**MIESZKANIA WOLNE**

**6 pokoi**  
kąpielowy, służbowy, front  
I. piętro, elegancka dzie-  
lnica, wydzierżawi gospo-  
darz. Wiadomość telefo-  
nem 1600. (12272)

**Komfortowe**  
6 pokojowe wolne. Gdań-  
ska 52, gospodarz. (7290)

**6 pokoi**  
II piętro zaraz. Cieszkow-  
skiego 10, gospodarz. (7364)

**Pokój** (12322)  
umebl. do wynajęcia zaraz  
Leszczyńskiego 22, m. 8.

**Pokój**  
Chwytowo 11, podwórce  
I. piętro. (12284)

**Umeblowany**  
pokój dla inteligentnego  
pana, osobne wejście za-  
raz. Dworcowa 98, 3. (7347)

**RÓŻNE**

**50 zł.**  
nagrody, kto dopomoże  
do otrzymania skradzion-  
ych 1. 7. 2 uprzęży czar-  
nych. Walter Hoffmann,  
Przyłubie. (12268)

**Wspólnika** (7274)  
czynnego z kapitałem do  
10.000 zł., do otworzenia  
restauracji, centrum Byd-  
goszczy, poszukuje kon-  
cesjonariusz z komplet.  
urządzeniem restaura-  
cyjnym. Zgł. sub „Egzys-  
tencja“ Dz. Bydg filja  
Dworcowa Bydgoszcz.

**SPRZEDAŻE**

**Wielki**  
wybór domów, od 10 do  
100tysięcy, majątków ziem-  
skich korzystnie sprzedaje  
w Toruniu i na prowincji  
Jastrzemski, Toruń, Ma-  
łe Garbary 22. (12237)

**Zakład** (7362)  
fryzjerski, mieszkanie od-  
dam tania. Warszawska 1

**Wóz**  
na resorach sprzedam ta-  
nio. Grunwaldzka 45. (12281)

**Sprzedam** (7353)  
łóżeczko, 10 zł. Sokoła 34.

**Wózek**  
dziecięcy sprzedam 15 zł.  
Sportowa 11. (7350)

**Sprzedam** (11824)  
tania Lando w dobrym  
stanie. Kościuski 25 m. 1.

**POSADY WOLNE**

**400 zł.**  
miesięcznie mogą zarobić  
zdolni przedstawiciele na  
miejscu i poszczególne  
miasteczka. Dworcowa 61,  
mieszk. 4. (7354)

**Bufetowa**  
potrzebna z praktyką za-  
raz, Hotel „Vorbach“ Sta-  
rogard. (12211)

**Dziewczyna**  
do posyłek potrzebna. Wuj  
Tom, Gdańska. (7346)

**Potrzebnych**  
kilka inteligentnych Pań  
do lekkiej pracy. Bie-  
licka 44. (12282)

**Do dzieci**  
panienka skromna, inte-  
ligentna potrzebna. Zgło-  
szenia zaraz ul. Pomorska  
10. Z. Pilaczyńska. (12270)

**POSADY POSZUKUJA**

**Zaufany**  
szofer - mechanik szuka  
zatrudnienia na zastęp-  
stwo, tymczasowo do wy-  
jazdów. Tel. 1764. (12265)

**Emeryt**  
młodszy przyjmie zarząd  
domów, miejscowości obo-  
jętne. Zgłosz. „Emeryt“  
Dziennik Bydgoski, Ino-  
wrocław. (12267)

**Gospodyni**  
poszukuje posady, zna  
kuchnię warszawską, miej-  
scowości obojętne. Oferty  
Dzien. „T. T.“ (12264)

**Mieszkanie**  
5-ciopokojowe z central-  
nem ogrzewaniem do wy-  
najęcia. 3 Maja 22. (12230)

**Mieszkanie**  
jednoizbowe — pokój  
umebl. Orła 12-2. (12298)

**Komfortowe** (12041)  
5 pokojowe mieszkanie.  
Grzegorzewski, Mostowa.

**6 pokoi** (7379)  
wszelkie wygodny, 3 balko-  
ny, centr. ogrzewanie, Al.  
Mickiewicza III p. z po-  
wodu przeprowadzki, ko-  
niec lipca wolne, tylko  
czynsz (mies. 150 zł.). Zgł.  
pod „S. Z.“ do filji Dzien.

**Pokój**  
umeblowany. Piotra Skar-  
gi 13/1. (7324)

**Pokój** (7378)  
ładny. 3 Maja 9, m. 3.

**Pokój**  
Kościuski 46. (7359)

**Za**  
długi mego męża Władys-  
ława Makowskiego z Jaksic  
nie odpowiadam i z mojego  
majątku go wykluczam.  
Klara z Rosołowskich Ma-  
kowska. (12323)

**Gospodarstwo**  
50 morgowe, pszenna ziemia  
masywne zabudowania, ży-  
wy i martwy inwentarz  
sprzedam na dogodnych  
warunkach. Zgł. Jan Wendt,  
Dalwin p. Rukosin powiat  
Tezew. (12316)

**Okazja.**  
Z powodu przeprowadzki  
sprzedam stół rozciągany,  
łóżko z materacą, kuchnię,  
kozły do fornierowania,  
i płyty cynkowe oraz róż-  
ne sprzęty i narzędzia.  
Jagiellońska 23 w podwó-  
rzu. Wybrańska. (12259)

**Wózek** (7374)  
dziecięcy modny tania sprze-  
dam. Szczecińska 19, m. 4.

**Poszukuje**  
starszego, zdolnego cze-  
ładnika rzeźnickiego z  
dłuższą praktyką. Toruń  
Stary Rynek 27. (12314)

**Służąca**  
z dobrimi poleceniami do  
wszystkiego potrzebna.  
Jagiellońska 2 m. 19. (12296)

**Dziewczyna**  
potrzebna, Grunwaldzka  
37. (12280)

**DZIERŻAWY**


**Skład**  
z mieszkaniem wynajmę.  
Hetmańska 8. (7339)

**Piekarnia**  
w pełnym biegu do prze-  
dzierżawienia. Zgł. Dz.  
Bydg. pod „Bezkonkuren-  
cyjna“. (12253)

**POKOJE WOLNE**

**6 pokoi** (7379)  
wszelkie wygodny, 3 balko-  
ny, centr. ogrzewanie, Al.  
Mickiewicza III p. z po-  
wodu przeprowadzki, ko-  
niec lipca wolne, tylko  
czynsz (mies. 150 zł.). Zgł.  
pod „S. Z.“ do filji Dzien.

**Humor zagraniczny.**



— Nie smakuje panu obiad?  
— Wie pan, jadłem już lepsze zupy.  
— Ale nie u nas, proszę pana.

**Place**  
budowlane sprzedaje ta-  
nio Laganowski, Kozie-  
tułskiego 8, tel. 139. (7352)

**Sprzedam** (7179)  
korzystnie dom i 3 morgi  
ogrodu. Ks. Skorupki 127.

**Koronowo.**  
Dom piętrowy, tania na  
sprzedaż. Farna 56. (12257)


**Samochód**  
Fiat 503 limuzyna, prze-  
jechanych 36.000 km., w  
bardzo dobrym stanie  
sprzedam za 5.500 zł. Jó-  
zef Rytlewski, Świecie  
n./W. (12233)

**Do dzieci**  
panienka skromna, inte-  
ligentna potrzebna. Zgło-  
szenia zaraz ul. Pomorska  
10. Z. Pilaczyńska. (12270)

**Emerytowany**  
policjant poszukuje zaje-  
cia za kaucję lub pożyczkę  
Oferty do filji Dzien. pod  
„Policjant“. (7351)

**6 pokoi** (7379)  
wszelkie wygodny, 3 balko-  
ny, centr. ogrzewanie, Al.  
Mickiewicza III p. z po-  
wodu przeprowadzki, ko-  
niec lipca wolne, tylko  
czynsz (mies. 150 zł.). Zgł.  
pod „S. Z.“ do filji Dzien.

**Humor zagraniczny.**



— Nie smakuje panu obiad?  
— Wie pan, jadłem już lepsze zupy.  
— Ale nie u nas, proszę pana.

**Kolonjalka**  
tania na sprzedaż. Wiad.  
w Dz. Bydg. (12256)

**Skład**  
kolonjalny, dobrze zapro-  
wadzony w ruchliwym  
punkcie miasta, korzystnie  
na sprzedaż. Of. agentura  
Dziennika Bydgoskiego  
Nakło. (12069)

**Wózek** (7374)  
dziecięcy modny tania sprze-  
dam. Szczecińska 19, m. 4.

**Do dzieci**  
panienka skromna, inte-  
ligentna potrzebna. Zgło-  
szenia zaraz ul. Pomorska  
10. Z. Pilaczyńska. (12270)

**Emerytowany**  
policjant poszukuje zaje-  
cia za kaucję lub pożyczkę  
Oferty do filji Dzien. pod  
„Policjant“. (7351)

**6 pokoi** (7379)  
wszelkie wygodny, 3 balko-  
ny, centr. ogrzewanie, Al.  
Mickiewicza III p. z po-  
wodu przeprowadzki, ko-  
niec lipca wolne, tylko  
czynsz (mies. 150 zł.). Zgł.  
pod „S. Z.“ do filji Dzien.

**Humor zagraniczny.**



— Nie smakuje panu obiad?  
— Wie pan, jadłem już lepsze zupy.  
— Ale nie u nas, proszę pana.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drngiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

**Wydawca, nakładem i czcionkami:** Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Aleksander Kiedrowski w Bydgoszczy; za dział gdynski: Mieczysław Mistat w Gdyni.